

Rokickie Wiadomości

Czasopismo Gminy Rokietnica

nr **5** (118)

Maj 2009 r.

ISSN 1508-8138

Numer bezpłatny



*Niepełnosprawność z Ludzką twarzą
– ROKTAR o Centrum Osób Niepełnosprawnych*

str. 24



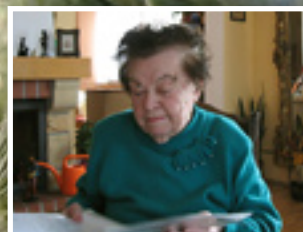
*I Wielkopolski Konkurs
Koszy Wielkanocnych rozstrzygnięty*

str. 18



*Śladami wielkopolskich rodzin
ziemianiskich – Pągowscy herbu Pobóg*

str. 20



*Rokietnicki Słonecznik
wraca z wiosną*

str. 23



*Wielka zbiórka
surowców*

str. 8



*Uroczę zakątki Wielkopolski
– Drawieński Park Narodowy*

str. 27



Rokickie Wiadomości



Drodzy Czytelnicy!

Kiedy kwitną kasztany i magnolie, ranek przełamuje noc śpiewem ptaków, a świat rozjaśnia biel kwitnących drzew owocowych wydaje nam się, że wszystko dzieje się według zaplanowanego porządku, w określonym celu. Chowamy więc do zimowych szaf smętne miny i skórę malkontenta. Z bladym światem i rześkim powietrzem, przepełnieni energią, wyposażeni w jakąś nową siłę sprawczą, chętniej wstawiamy do codziennych zajęć wierząc w ich nowo odkryty sens, bo przecież „czas nas uczy pogody”.

Zwłaszcza ten czas.

Maturzystom słowo „dojrzałość” wydaje się jakby mniej patetyczne i obce – zaczynają wierzyć w ukrytą w każdym z nich wewnętrzną siłę sprawczą, która pozwoli zamienić marzenia w odpowiedzialną rzeczywistość.

Gimnazjaliści podejmują swój pierwszy ważny egzamin i próbując po raz pierwszy w życiu podjąć samodzielną i ważną dla ich przyszłości decyzję, przestają być dla nas rodziców małymi dziećmi i wyfruwają w świat.

A my dorośli? Ciągłe mamy siebie nawzajem, radość w sercu i mnóstwo często szalonych pomysłów. I choć ci młodzi od nas mówią, że są niedoręczne, spoglądając na nas z politowaniem kiedy emanująca z nas radość wykluwa się z ciasnej skorupki „wieku dostojnego”, realizujemy nasze marzenia, bądźmy aktywni, weseli, pogodni i zadowoleni. Nie bójmy się wiosennego wiatru, który przecież tak przyjemnie targa naszą duszą.

Do dzieła! I oczywiście do lektury – zapraszam gorąco.



Danuta Potrawiak
Redaktor Naczelny
„Rokickich Wiadomości”



W Dniu Matki

Kiedy kłopoty i zmartwienia codziennego dnia i całe zło świata potrafią przysięść niczym najcięższy glaz – są jak opoka – zawsze gotowe udźwignąć na swych ramionach wszystko, co mogłoby zagrozić spokojowi, miłości i bezpieczeństwu rodziny. Matka – czuła, dobra, opiekuńcza, czasem strapiiona i zatroskana, z twarzą malowaną uśmiechem łagodności i zmarszczką na czole – symbolem troski.

Kiedy źle i smutno toniemy w głębi ich ramion, kiedy radośnie i beztrudnie siadamy zadowoleni na ich kolanach snując najcenniejsze dla nich opowieści. Chylimy przed Wami czoło niosąc bezgraniczną wdzięczność za to, że po prostu jesteście.

Z najlepszymi życzeniami,
Redakcja
„Rokickich Wiadomości”

UWAGA MIESZKAŃCY – zapraszamy do udziału w kolejnej edycji konkursu na najpiękniejszy ogród

Serdecznie witam wszystkich kochających przyrodę i swoje ogrody. Po długiej zimowej przerwie nasze „ogrodowe królestwa” zaczynają nabierać wiosennego blasku. Rozkwitają pierwsze tulipany, żonkile, narcyzy, a krzewy forsycji pięknie prezentują swą żółtą soczystą barwę. Naturalnie należy też wspomnieć o ślicznych magnoliach i cudownym zapachu kwiatów drzew owocowych na przykład moreli, brzoskwini. Słoneczna, radosna wiosna zagościła na dobre i przykładem poprzednich lat pragnę ogłosić kolejną edycję konkursu „Gmina Rokietnica w kwiatach i zieleni”. Pokażmy efekty swojej pracy naszym mieszkańcom i sprawmy sobie radość uczestnicząc w konkursie, dzieląc się swoimi doświadczeniami. Gorąco zachęcam w imieniu komisji konkursowej do zgłaszania swych ogrodów do dnia 15 maja:

- telefonicznie 061 8960-614 lub 061 8960-605 w Urzędzie Gminy Rokietnica
- bądź e-mail: urząd@rokietnica.pl z dopiskiem „Gmina Rokietnica w kwiatach i zieleni” – konkurs.

Łącząc wiosenne pozdrowienia,
Małgorzata Szymańska

NASZE PATRONATY:

Imprezy, uroczystości i przedsięwzięcia, nad którymi „Rokickie Wiadomości” sprawują patronat medialny:

- **Akademia Wieku Dostojnego** – placówka kształcenia ustawicznego. Klub Sołecki Mrowino-Cerekwica. **Kolejny wykład 4 maja godz. 18.00 – „Choroby układu ochronnego oka” prof. dr hab. med. Krystyna Pecold**
- **18 marca 2008 – Tarnowo Podgórne, prezentacja projektu Centrum Osób Niepełnosprawnych** przez studentów ASP w Poznaniu organizator: Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin „ROKTAR”;
- **I Rodzinne Grand Prix Rokietnicy w biegach „Rokietnica biega 2009”:**

TERMINY:

- I etap (sobota) 18.04.2009 r. „**Bieg Wiosny**” godz. 10.00
- II etap (sobota) 09.05.2009 r. „**Bieg Majówkowy**” godz. 10.00
- III etap (sobota) 06.06.2009 r. „**Bieg ku słońcu**” godz. 10.00
- IV etap (sobota) 11.09.2009 r. „**Bieg koniec lata**” godz. 10.00
- V etap (sobota) 16.10.2009 r. „**Bieg Finał Grand Prix**” godz. 10.00
- **Zawody Sportowo-Pożarnicze Jednostek OSP o Puchar Przechodni Wójta Gminy Rokietnica – 02.05.2009**
- **Rokietnicka Majówka – 02.05.09**
- **II Rodzinny Rajd Rowerowy w Mrowinie 17.05.09**
- **„Rokietnicka Wiosna Poetów”** – konkurs literacki naszej redakcji. Trwa do końca maja 2009. Czekamy na Wasze zgłoszenia.
- **Festiwal Chopinowski CHOPINIADA w Małej Filharmonii w Puszczykowie 13 – 20 czerwca 2009 r.**

Rokickie Wiadomości

Wydawca: Gmina Rokietnica **Adres:** 62-090 Rokietnica, ul. Gołęcińska 1, tel 061-89-60-614

Pełniący obowiązki Redaktora Naczelnego: Danuta Potrawiak

zaprasza codziennie w godzinach pracy Urzędu Gminy

Zespół redakcyjny: Teresa Bartol, Ryszard Lubka, Leszek Skrzypiński

Współpraca: Małgorzata Szymańska, Stanisław F. Sikorski, Maria Matuszczak, Jarosław Piszora, Agnieszka Cicha, Piotr Hałas, Andrzej Deckert, Jolanta Dańczak, Krystyna Semba, Jadwiga Waligóra-Halke, Dorota Statucka, Lidia Zastróżna, Krystyna Matysiak, Gabriel Kotłowski, Dawid Baum, Magdalena Dziel-Sierszuła, Anna Rychławska-Krzyśko, Lidia Trybuś, Wiesława Heliasz, Iwona Speina, Aneta Matysiak-Gicala, Violetta Cymerys, Filip Mazur, Józef Fudala, Ania Kiejnich, Matylda Szczesiak, Katarzyna Majchrowicz, uczniowie klasy I B Gimnazjum w Napachaniu, Małgorzata Dubas, Elżbieta Skrzypczak, Magdalena Tomczak

Materiały do numeru 6/2009 prosimy dostarczyć do 12.05.2009 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótu i opracowywania materiałów.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład, ogłoszenia, druk: Studio KWADRAT

tel.: 0607 566 555, fax: 061 648 26 49, email: mn@kreator.com.pl

Nakład: 3500 egzemplarzy

Numer zamknięto: 20.03.2009 r.

Propozycje artykułów: Danuta Potrawiak, Urząd Gminy, pok. nr 16
e-mail: urząd@rokietnica.pl

Zachęcamy i zapraszamy do współredagowania naszego pisma.



Bartosz Derech
Wójt gminy Rokietnica

Szanowni Państwo,

Śmiem postawić tezę, że do niedawna debata na temat budowy hali sportowej w Rokietnicy znajdowała się w martwym punkcie. Wszyscy wiedzieli (i wiedzą), że jest to jedno z zadań priorytetowych, ale znając również możliwości finansowe naszej gminy, której budżet równy jest kosztom realizacji planowanej inwestycji, nie wiedzieli jak problem braku tej ważnej budowli rozwiązać. Przypomnę tylko, że dwanaście lat temu została rozpoczęta budowa, było to zadanie finansowane z budżetu państwa, praktycznie bez żadnego udziału gminy (za wyjątkiem wydzierzawienia części terenu), niestety ze względu na kilka czynników budowa została wstrzymana. W roku 2002 gmina przejęła plac budowy wraz z nieruchomością od Powiatu Poznańskiego. Od tego też czasu, toczy się niekończąca debata, co zrobić z „wizytówką” naszej gminy, która znajduje się przecież w samym jej centrum. Obejmując funkcję Wójta doskonale zdawałem sobie sprawę, że nie ma szans na dokończenie tej inwestycji spoglądając tylko z perspektywy możliwości naszego budżetu. Zakładając, że gmina nie będzie realizowała

żadnych innych inwestycji (co jest praktycznie niemożliwe) i tak zadanie to okazałoby się mało realne. Aby pełnowymiarowa hala sportowa mogła cieszyć mieszkańców gminy, należy spojrzeć na to zadanie z innej strony, nie jako zadania samorządowego, wynikającego z zadań własnych, ale od strony biznesowej. Dysponujemy bardzo atrakcyjną działką, jak wyżej wspominałem w samym centrum gminy, która praktycznie jako takiego centrum nie posiada, działką która stanowi duży majątek. Rozwiązaniem, które stwarza realne podstawy ekonomiczne, aby wybudować halę sportową, jest powiązanie tego zadania z powierzchnią handlowo-usługową i odseparowanie od budżetu gminy. Przez ostatnie półtora roku zleciłem wykonanie dokumentacji, która umożliwiłaby przerwanie wszelkich dyskusji na temat lokalizacji i finansów potrzebnych do zrealizowania tej inwestycji. Podstawowe dokumenty to analiza stanu technicznego, wycena poczynionych nakładów, koncepcja zagospodarowania centrum, biznesplan, oraz opinie prawne. Wszystkie te dokumenty powstały przy udziale profesjonalnych firm

z dużym doświadczeniem. Wynikiem blisko półtorarocznej pracy jest bardzo ciekawa koncepcja zagospodarowania działki z pełnowymiarową halą sportowo-widowską, z powierzchnią pod lokale handlowo-usługowe, wraz z infrastrukturą towarzyszącą (parking, przebudowa skrzyżowań), która pomimo dużych kosztów inwestycyjnych jest realna do wybudowania. Na sesji w dniu 27 marca 2009 r. Rada Gminy podjęła jedną z ważniejszych uchwał tej kadencji, mianowicie utworzyła trzecią gminną spółkę ze 100% udziałem gminy. Spółka nosi nazwę ROS (Rokietnicki Ośrodek Sportu) i jej zadaniem jest realizacja i zarządzanie przedmiotową inwestycją.

Oczywiście trudno nie wspomnieć o potencjalnym ryzyku związanym z realizacją tego zadania. Największa obawa dotyczy oczywiście aspektu finansowego i o ile wszelkie wskaźniki wynikające z biznesplanu nastrajają optymistycznie, to w obecnej sytuacji trudno nie wziąć pod uwagę kryzysu, jaki objął całą światową gospodarkę. Z jednej strony może on ograniczyć możliwości finansowe gminy (na przestrzeni 2-3

lat zakładamy dofinansowanie w wysokości 4 mln zł), jak i spowolnić potencjalnych najemców, a z drugiej – bardziej optymistycznej – spowodować tańszą budowę. Drugim zagrożeniem, może nawet bardziej istotnym, jest możliwość uwikłania tego przedsięwzięcia w lokalne rozgrywki polityczne i stworzenie złego klimatu wokół inwestycji opartej na solidnym fundamencie, a zarazem tak długo wyczekiwanej przez naszą społeczność. Doświadczenie uczestnictwa w życiu polityczno-gospodarczym naszego kraju pozwoliły Państwu z pewnością niejednokrotnie przekonać się jak skutki czarnego „PR”-u i negatywnej kampanii, mogą powalić najlepsze nawet przedsięwzięcie.

Szanowni Państwo, mamy niepowtarzalną szansę wybudowania nowoczesnego centrum w Rokietnicy, które służyć będzie nam wszystkim. Aby utwierdzić Państwa w tym przekonaniu zapewniam, że na bieżąco informować będę Państwa o wszystkich działaniach, także decyzjach personalnych, związanych z realizacją projektu budowy hali widowiskowo-sportowej i centrum handlowo-usługowego w Rokietnicy.

„Wielkopolski Rolnik Roku 2008” – nagroda dla dr inż. Jerzego Mazura

22 marca 2009 roku odbyła się uroczysta gala rozdania nagród kolejnej edycji konkursu „Wielkopolski Rolnik Roku 2008”. Konkurs, któremu patronuje Marszałek Województwa Wielkopolskiego, jest organizowany już od ośmiu lat, a jego głównym celem jest promocją wielkopolskiego rolnictwa opartego na wieloletniej tradycji, gospodarności i współczesnym postępie technologicznym. Kapituła Konkursu dokonu-

jąc oceny zgłoszonych kandydatów zwracała uwagę na wysoki poziom produkcji rolniczej, nowatorstwo, dobrą organizację i zarządzanie, uzyskiwane efekty ekonomiczne, a także dbanie o środowisko naturalne i estetykę gospodarstwa. Nazwiska dziesięciu najlepszych rolników województwa wielkopolskiego zostały ogłoszone podczas gali. Zwycięzcy otrzymali tytuł „Laureata Konkursu” oraz statuetkę „Siewcy”. W gronie laureatów znalazł się

dr Jerzy Mazur, Administrator Rolniczo - Sadowniczego Gospodarstwa Doświadczalnego Przybroda należącego do Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Wyróżnienie w konkursie jest docenieniem zarówno dokonań produkcyjnych dr Jerzego Mazura, jak również jego wieloletniej działalności wdrożeniowej – upowszechnieniowej, a także umiejętne połączenie nauki, kształcenia i praktyki sadowniczej.

Filip Mazur



Kochana Halu!

Miesiąc marzec charakteryzował się w naszej gminie nie tylko „austriacką pogodą”, ale i wręcz „niemieckim poczuciem humoru”. Wiesz to jest taki humor, z którego człowiek nie wie czy ma się śmiać czy płakać. A wszystko za sprawą dwóch sesji Rady Gminy Rokietnica, zwyczajnej i nadzwyczajnej, i części jej uczestników. Sesja zwyczajna odbyła się w dniu 17 marca 2009 roku, o godzinie 15.10 i brało w niej udział 13 radnych. Jak zwykle Pani Przewodnicząca po otwarciu sesji, powitaniu przybyłych gości i stwierdzeniu prawomocności obrad, przedstawiła proponowany ich porządek. Wówczas o głos poprosił Pan Wójt. Zwracając się do Rady wniósł o usunięcie z porządku obrad uchwały w sprawie „zwolnienia z podatku od nieruchomości w ramach pomocy regionalnej na wspieranie nowych inwestycji” i wprowadzenie w to miejsce projektu uchwały w sprawie „wniesienia do Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych sp. z o.o. w Rokietnicy, jako aportu rzeczowego, nieruchomości położonych w miejscowości Napachanie”. Następnie Pani Przewodnicząca zwróciła się do Rady o wprowadzenie do porządku obrad punktu 8 dotyczącego przegłosowania przez Radę stanowiska Rady Gminy Rokietnica w sprawie inwestycji polegającej na przebudowie i rozbudowie linii kolejowej E-59 na odcinku Poznań – Szczecin - Świnoujście. Poprawkę wniesioną przez Pana Wójta Rada przyjęła 12 głosami, a przez Panią Przewodniczącą 13 głosami za. **Wywnioskowałam z tego, że albo Pani Przewodnicząca ma większą siłę przebicia albo też któryś z radnych nie lubi PUK-u.** Dalej radni przyjęli przy 1 głosie wstrzymującym się, protokół z obrad poprzedniej sesji. W punkcie interpelacji i zapytania radnych głos zabrali: radny Ryszard Lubka w sprawie szkolenia leśnego i radny Sławomir Kieliszek, który przedstawił stanowisko Klubu RFO dotyczące procedury odwołania sołtysa sołectwa Mrowino-Cerekwica. Radny Lubka w swojej interpelacji, poruszył bardzo istotną kwestię wycięcia lasu na Zmysłowie przez jego właścicieli. Las ten wycięto za zgodą nadleśnictwa w celu jego „odmłodzenia” to jest dokonania nowych nasadzeń. Na wniosek właścicieli Starostwo

ZASŁYSZANE NA RADZIE GMINY

wydało jednak decyzję o przekształceniu gruntu leśnego w... rolny. Już widzę jak właściciele tego terenu w przyszłości sięga zboże! Z kolei po odczytaniu przez pana radnego Sławomira Kieliszka stanowiska klubu RFO, do głosu dorwał się pan radny Jerzy Gmerek. **Stwierdził, że pomimo iż zarzuty stawiane pani sołtys Róży Lubka są bezzasadne, to Wójt powinien zwołać zebranie sołeckie.** Jak dobrze zrozumiałam to jego zdaniem radni powinni podejmować stanowiska tylko na sesjach, a nie na komisjach, a ponadto głosowanie nad przyjęciem tego stanowiska nie zostało wprowadzone do porządku obrad komisji wspólnej. W odpowiedzi Pani Przewodnicząca podkreśliła, że posiedzenia komisji wspólnej nie odbywają się w oparciu o szywno narzucony porządek obrad. Szczegółowo mówiąc to byłam na kilku takich komisjach i ani razu nie przedstawiano tam, ani nie głosowano porządku obrad. Co więcej - ... nikt z radnych (w tym również pan Gmerek i pan Kieliszek) nawet o to nie zabiegał! Pan radny Kieliszek powiedział też, że radni z RFO nie brali udziału w głosowaniu i że radny Jerzy Gmerek opuścił wówczas salę obrad. No cóż z tego co mi wiadomo to w komisji nie uczestniczyli wszyscy radni z Klubu RFO, a jeżeli chodzi o radnego Gmerka to moim zdaniem mógł to być równie dobrze nawrót tej choroby, o której Ci wcześniej pisałam na jednej z poprzednich sesji, a który był tak złośliwie komentowany właśnie przez radnych z ... RFO! Po tej wymianie zdań Pni Przewodnicząca otworzyła debatę na temat funkcjonowania Zespołu Szkół w Rokietnicy. Głos zabrał Pan Dyrektor Roman Mis i za pomocą prezentacji multimedialnej, przedstawił funkcjonowanie zespołu i korzyści jakie odnieśli uczniowie, ich rodzice, nauczyciele i budżet gminy. Jak wyglądał poziom oświaty i jej organizacja w 2006 roku, sama wiesz. W chwili obecnej nastąpił zwrot o 180 stopni: spadek zmianowości do 1,0, pełne i efektywne wykorzystanie pomieszczeń lekcyjnych dzięki scentralizowanemu zarządzaniu. Odniosłam wrażenie, że radni podzieliali zdanie Pana Dyrektora, gdyż głosów opo-
nenckich czy krytycznych nie sły-

szalam. Po zakończeniu debaty radni przystąpili do rozpatrywania projektów uchwał. Najpierw jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie „upoważnienie pana Wójta do reprezentowania w Radzie Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania DOLINA SAMY, Gminy Rokietnica”. Następnie również jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie przejęcia od Powiatu Poznańskiego niektórych zadań zarządzania publicznymi drogami powiatowymi”. Dalej przyszedł czas na przyjęcie uchwał w sprawie zatwierdzenia Planów Odnowy Miejscowości na lata 2009-2015. Było tego pięć uchwał, które dotyczyły miejscowości Napachanie, Kiekrz, Mrowino, Żydowo, Krzyszkowo. Przed tą sesją odbyły się zebrania wiejskie, gdzie mieszkańcy samodzielnie określili priorytety rozwoju miejscowości. Zgodnie z ustawą radni mogli tylko przyjąć lub odrzucić te uchwały, natomiast nie mogli w nich nic zmieniać. Już podczas tych zebrań, na których obecni byli również radni z danego sołectwa, Pan Wójt poinformował zebranych, że jednym z nadrzędnych celów tej kadencji jest walka o pozyskanie funduszy zewnętrznych. Gmina ma możliwość złożenia wniosku o dofinansowanie w 50% z programu UE budowy placów zabaw w ww. miejscowościach pod warunkiem uchwalenia Planów Odnowy Miejscowości. Jeżeli nasz wniosek przejdzie, to Gmina będzie realizować ten projekt, a jeżeli nie, to zmuszeni będziemy odłożyć jego realizację na okres późniejszy. **Pamiętam na zebraniach, że mieszkańcy to w pełni zrozumieli, niestety niektórzy radni nie.** Nie wiem z czego to wynikało, ale na przykład pani radna Elżbieta Brzeźniak z uporem powtarzała, że podjęcie takiej uchwały to składanie mieszkańcom obietnic bez pokrycia. Jej zdaniem Gmina podejmując tę uchwałę zobowiązuje się do realizacji całego Planu Odnowy w tych latach. Co więcej twierdziła, że jak wniosek nie przejdzie to Gmina będzie musiała sama ponieść koszty. Masło maślane! Przecież warunkiem przystąpienia do realizacji jest właśnie otrzymanie dotacji! Mówił o tym Wójt i wyjaśniano to również na komisji



wspólnej. Uchwały te mają postać deklaracyjną (pod warunkiem), a nie obligatoryjną. Ponadto chyba dobrze mieć wytyczone przez mieszkańców w sposób demokratyczny kierunki działania w ich miejscowościach. Nie dziwiłabym się jeszcze pani radnej Brzeźniak, Pankowskiej czy radnemu Gmerkowi, gdyż w przypadku uzyskania funduszy pójdą one na miejscowości, z których oni nie kandydowali (jak wiesz Halu każdemu bliższa koszula niż marynarka), ale pan radny Kieliszek był na zebraniu w Kiekrzu i widać wola jego wyborców nie specjalnie go dotyczy. Koniec końców za demokratycznie wytyczonymi planami głosowało 9 radnych a 4 ww. radnych wstrzymało się od głosu. Jako kolejny pod głosowanie został podany projekt w sprawie „udzielenia miastu Poznaniowi pomocy finansowej w formie dotacji celowej na badania dotyczące funkcjonowania i kierunków rozwoju poznańskiego obszaru metropolitalnego”. Zgodzisz się chyba ze mną Halu, że jeżeli Gmina Rokietnica na mocy uchwały Rady przystąpiła do programu i jest członkiem metropolii Poznańskiej, to uchwała ta jest tylko konsekwencją wcześniej podjętych. Na naszą gminę przypadło w tej sytuacji do zapłacenia 5.600,00 PLN. Konsekwentnie za podjęciem tej uchwały głosowało 12 radnych przeciw była... radna Elżbieta Brzeźniak. Jakoś jej argumentacja, że można lepiej wykorzystać w niezbyt zasobnej gminie Rokietnica kwotę 5.600,00 zł. mnie nie przekonała. Przecież chyba powinniśmy szanować swoich partnerów - członkostwo w aglomeracji poznańskiej jest oprócz korzyści także zobowiązaniem. Ale może się myłę, a jest to tylko moje wewnętrzne przekonanie? W związku z wprowadzeniem od 01 kwietnia 2009 roku przez miłośników nam panujących w Warszawie, podatku VAT od aportów rzeczowych na rzecz gminnych spółek, Pan Wójt zwrócił się do Rady o przekazanie

jeszcze na tej sesji aportu rzeczowe-
go w postaci dwóch użytkowanych
już przez PUK działek w Napach-
niu. W dyskusji nad uchwałą udział
wzięli Pan Wójt, pani radna Elżbieta
Brzeźniak i pan radny Zbigniew
Muszyński. Argumentacja Pana
Wójta i interes Gminy, to jest oszczę-
dzenie Gminie 88.200,00 PLN opłat
z tytułu podatku VAT (gdyby chciała
później przekazać te działki), prze-
mówiła do 7 radnych, którzy głoso-
wali za podjęciem uchwały. Dwóch
radnych wstrzymało się od głosu, a 3
radnych było przeciw (tak, tak ta
Pani Radna też). Za kolejną uchwa-
łą w sprawie „zmian w budżecie
gminy na rok 2009” głosowało 12
radnych, jedna radna wstrzymała
się od głosu (zgadnij która?). Doszła
ona pewnie do wniosku, że prowa-
dzony przez Powiat Poznański pro-
gram związany z profilaktycznymi
szczepieniami dziewczynek nie
gwarantuje zaszczepienia dziewczy-
nek z naszej gminy i że Gmina win-
na realizować ten program samo-
dzielnie (tak wywnioskowałam z jej
wypowiedzi), choć czegoś tu nie ro-
zumiem - w ramach tego programu
gmina ma wydatkować 36.000 PLN,
Starostwo drugie tyle, a szczepionki
mają trafić właśnie do naszych dzie-
ci. To jest wyraźnie napisane i to
samo powtórzyła obecna na sesji
radna powiatowa pani Ewa Kulecz-
ka-Drausowska. Powiem Ci, że się z
tą naszą panią radną gminną pogu-
biłam. To chce oszczędzać 5.600 zł
kosztem wiarygodności gminy, to
znowu nie chce uciec przed płace-
niem w przyszłości 82.000 zł VAT
państwu z naszych podatków, to
znowu chce żebyśmy nie korzystali z
36.000 zł. dofinansowania powiatu i
sami realizować ten program za
72.000 zł. Jakiś obłęd. Czyli co –
mamy zyskać 5.600 zł a stracić... co
najmniej 118.000 zł.? A może ja już
liczyć nie umiem? Na tym głosowa-
nia uchwał zakończono. Po przerwie
radny Jerzy Gmerek odczytał treść
stanowiska wypracowanego i
uchwalonego przez Komisję Finan-
sów, Budżetu, Rozwoju Gospodar-
czego i Rolnictwa podczas posiedze-
nia tej komisji, a dotyczące planów
przebudowy i modernizacji linii ko-
lejowej E-59. Następnie Rada Gminy
jednogłośnie przyjęła stanowisko w
sprawie „propozycji rozwiązań ko-
munikacyjnych związanych z budo-
wą Zachodniej Obwodnicy miasta
Poznania”. **Nie musze Ci kochana
mówić, że zarówno stanowisko
komisji, jak i całe Rady, było ne-**

**gatywne w stosunku do projektów
PKP. Radni zdecydowali, że stano-
wisko Rady wraz z załącznikiem
(stanowiskiem komisji) zostanie
przesłane Wojewodzie Wielkopol-
skiemu w ślad za wcześniej wysła-
nym stanowiskiem Pana Wójta,**
którego załącznik stanowił protokół
ze zwołanego przez Wójta w tej spra-
wie, zebrania mieszkańców Gminy z
udziałem władz samorządowych
Szamotuł i Wronek oraz przedsta-
wicielami Wojewody i PKP. Dalej spra-
wowanie z działalności w okresie
sesyjnym złożyli: Wójt Gminy, Prze-
wodnicząca Rady Gminy, przewo-
dniczący Komisji Rady Gminy Ro-
kietnica. W odpowiedziach na
interpelacje i zapytania, Wójt ustos-
unkował się do interpelacji radne-
go Lubki, informując go, że Urząd
Gminy już złożył odwołanie od de-
cyzji Starosty oraz krótko do stano-
wiska Klubu Radnych RFO – infor-
mując, że opinie w tej sprawie wydał
fachowiec, czyli Radca Prawny, na
bazie przede wszystkim Statutu So-
łectwa uchwalonego przez Radę
Gminy Rokietnica. W wolnych gło-
sach i wnioskach głos zabierali ra-
dna Małgorzata Szymańska, sołtys Józef
Fudala (z podziękowaniami),
radna Elżbieta Brzeźniak, sołtys
Henryk Kiejnich, pan Marek Grza-
na, radny Wojciech Mazurek, Pan
Wójt i Sekretarz Gminy (w sprawie
porządków w Gminie) oraz radni
Sławomir Kieliszek, Jerzy Gmerek,
Przewodnicząca Rady Gminy, radca
prawny mec. Beata Schulz-Górska
i Sekretarz Gminy (w sprawie stano-
wiska Klubu RFO). Miałam Ci sze-
rzej opisać tę dyskusję, ale wierz mi
argumenty pana Kieliszka i pana
Gmerka były tak „płytkie” i pod pub-
likę, że nie chce mi się już ich ko-
mentować. Śmiać mi się tylko chcia-
ło jak radny Gmerek argumentował,
że stanowisko komisji jest nie waż-
ne, podczas gdy sam złożył stanowi-
sko swojej Komisji w sprawie mo-
dernizacji linii kolejowej E-59,
uznając je za ważne i jak Pan Sekre-
tarz zwrócił uwagę, że opinia Radcy
Prawnego, a dalej stanowisko Kom-
isji zostało podjęte na bazie Statutu
Sołectwa, którego twórcą był mie-
dzy innymi właśnie radny Sławomir
Kieliszek i Jerzy Gmerek (jeden z
tych radnych był nawet przewodni-
czącym tej komisji). W ostatnim wy-
stąpieniu tej sesji pan sołtys Mieczysław
Czerniejewski stwierdził, że do
odwołania przed upływem kadencji
sołtysa musi istnieć konkretna przy-
czyna i uzasadnienie. Na tym posie-

dzenie zakończono. **Gdy w dniu 27
marca 2009 roku udawałam się na
zwołaną przez Pana Wójta sesję
nadzwyczajną Rady Gminy Ro-
kietnica, poświęconą powołaniu
spółki pod nazwą Rokietnicki
Ośrodek Sportu sp. z o.o. w Ro-
kietnicy do celów budowy hali wi-
dowskowo-sportowej z pomiesz-
czeniami usługowymi, myślałam,
że to będzie formalność.** Pani Prze-
wodnicząca Bartol otworzyła posie-
dzenie o godzinie 15.00, powitała
przybyłych i stwierdziła prawomo-
ność obrad. Następnie Pan Wójt ot-
worzył debatę na temat hali wido-
wiskowo-sportowej w Rokietnicy.
Przeprosił Radnych za konieczność
zwołania sesji nadzwyczajnej, co
spowodowane było zaoszczędze-
niem Gminie ponad 1.220.000,00
PLN z tytułu obowiązku przekaza-
nia skarbowi państwa po 1 kwietnia
2009 roku 22% podatku VAT za
przekazanie aportem ziemi i kon-
strukcji hali spółce w przypadku jej
powołania. Przybliżył też historię
budowy hali (po prawdzie nie mu-
siało tego robić, bo **wszyscy wiedzą,
że jak 11 lat temu zarzucono bu-
dowę hali, tak do obecnej kadencji
nikt nie miał pomysłu co z tym
zrobić, ba nawet poprzednia Rada
Gminy upoważniła poprzedniego
Wójta do sprzedaży tego terenu!**).
Pan Wójt podkreślił, że prace nad
projektem wstępnym zagospodaro-
wania tego terenu i biznes planem
trwały nieprzerwanie od roku 2007.
W chwili obecnej koncepcja ta jest
dopracowana i gotowa do realizacji.
Głos zabrał pan dr Krzysztof Celka,
który wraz z mgr Tomaszem Kuś-
nierczykiem przedstawili „studium
wykonalności koncepcji budowy
hali w Rokietnicy. W skład studium
weszły analiza rynku nieruchomości
i analiza ekonomiczno-finan-
sowa. Odkryło się to w formie prezenta-
cji multimedialnej, przedstawiającej
czarno na białym koszty inwestycyj-
ne, sposób spłaty i koszty eksploata-
cyjne inwestycji oraz działania spół-
ki. Po wystąpieniu pana doktora
Celki rozpoczęła się dyskusja. Głos
krytyczny zabrali mieszkańiec na-
szej gminy pan Marek Pankowski
i radna gminy Elżbieta Brzeźniak.
Głos pana Pankowskiego, pełen fa-
chowej wiedzy, był zapewne wyra-
zem troski o gminę. Po udzielonych
mu przez pana dr Celkę i mecenas
Sowisło wyczerpujących odpowie-
dziach, oraz krótkim wyjaśnieniu
pana Wójta, mieszkaniec ten już gło-
su nie zabierał. Zgółła inaczej zapre-

zentowała się moja ulubiona radna
gminna. Złożona przez nią propozy-
cja ponownego przeanalizowania
sprawy i podjęcia uchwały w okresie
późniejszym wręcz mnie powaliła.
Widać w tym przypadku nasza gmi-
na należy do „bardzo zamożnych” i
jej zdaniem możemy oddać biedne-
mu skarbowi państwa ponad milion
złoty podatku. Zupełnie inaczej za-
chowała się pani radna Jolanta Pan-
kowska. Zadała dwa pytania ale me-
rytoryczne, w sprawie opłat szkół za
korzystanie z hali i zainteresowaniu
przyszłych najemców powierzchni
usługowo-handlowych. Natomiast
Pan radny Gmerek w swych wypo-
wiedziach obawiał się o sprzedaż
przez władze spółki udziałów oso-
bom trzecim. Tłumaczenia pana
Wójta i pana mecenas Sowisło, że
jest to niemożliwe z punktu widze-
nia prawa, bez zgody Rady Gminy,
długo zdawały się go nie przekony-
wać. Dopiero po przerwie i nadzwy-
czajnym, naprędce zwołanym posie-
dzeniu jego komisji, wycofał wniosek
o zmianę w zapisach uchwały zało-
życielskiej spółki. Głos zabrał też
pan radny Mazurek, ale w kontek-
ście przebudowy linii kolejowej E-
59 i jej ewentualnego wpływu na
funkcjonowanie hali. Projektanci
uspokoiли go w tej kwestii. Wiesz
była to dość niesmaczna debata. W
pewnym momencie nie tylko ja, od-
niosłam wrażenie, że część radnych
nie chce budowy tego centrum, a w
Panu Wójcie upatrują potencjalnego
malwersanta. Ja wiem, że każda in-
westycja pociąga za sobą pewne ry-
zyko. Bez tego jednak, gdy brak pie-
niędzy, nie ma możliwości rozwoju.
Stąd gminy i powiaty zaciągają kre-
dyty. W tym przypadku gminie nie
grozi upadłość, praca nad tą kon-
cepcją trwała prawie 2 lata i spowo-
dowała zabezpieczenie gminy przed
zagrożeniami m.in. właśnie poprzez
utworzenie spółki z o.o. i dobry bi-
znes plan. Następnie uchwałę pod-
dano pod głosowanie. Za utworze-
niem spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością pod nazwą Ro-
kietnicki Ośrodek Sportu Sp. z o.o.
w Rokietnicy, stanowiącą w 100%
majątek Gminy Rokietnica i powo-
laną do realizacji budowy hali wido-
wiskowo-sportowej i centrum Gmi-
ny Rokietnica, głosowało 13 radnych.
Jedna radna – pani Elżbieta Brzeź-
niak wstrzymała się od głosu. Na
tym sesja nadzwyczajna się zakoń-
czyła. Pozwól, że dalej już jej kome-
ntować nie będę.

Pozdrawiam, Leokadia

II Forum Gospodarcze Aglomeracji Poznańskiej pytaniem o jej atrakcyjność i kierunek rozwoju

Poznań 2-3 kwietnia 2009

Aglomerację poznańską tworzą miasto Poznań oraz miasta i gminy powiatu poznańskiego. Powołana 15 maja 2007 r. Rada Aglomeracji Poznańskiej, będąca stałą konferencją wójtów i burmistrzów gmin powiatu poznańskiego oraz Prezydenta Poznania i Starosty Powiatu Poznańskiego, została w 2008 roku rozszerzona o gminy Śrem, Szamotuły i Skoki. Jej głównym założeniem jest wypracowanie wspólnej polityki w zakresie inwestycji, dróg, ochrony środowiska, ochrony zdrowia,



zagospodarowania przestrzenne, pozwalającej z jednej strony zlikwidować wewnętrzne bariery rozwoju tych naturalnie powiązanych obszarów, a z drugiej zwiększyć ich atrakcyjność i konkurencyjność zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. **Przedsięwzięciem, którego misją jest stworzenie platformy współpracy gospodarczej i samorządowej aglomeracji poznańskiej oraz promocja jej atrakcyjności inwestycyjnej, jest** organizowane przez Wielkopolską Izbę Przemysłowo-Handlową przy wsparciu Miasta Poznań i Starostwa Powiatowego w Poznaniu, **Forum Gospodarcze Aglomeracji Poznańskiej**. Jego formuła oparta na **debacie środowisk samorządowych, gospodarczych, reprezentowanych przez przedsiębiorców oraz świata nauki** podczas paneli dyskusyjnych prowadzonych przez wyspecjalizowane firmy doradcze DGA S.A. i Ernst & Young, zapoczątkowana w ubiegłym roku oceną potencjału aglomeracji pod kątem atutów i barier jej rozwoju, została podczas II Forum, w roku bieżącym, istotnie rozszerzona. Wybitni goście



podczas dyskusji zastanawiali się nad właściwym ukierunkowaniem rozwoju aglomeracji poznańskiej, by zwiększyć jej konkurencyjność. Zarówno wicepremier, minister gospodarki, Waldemar Pawlak, jak i prezydent Poznania Ryszard Grobelny, Starosta Poznański Jan Grabkowski oraz Wojciech Kruk – Prezydent WIPH, wskazali na potrzebę stawiania w inwestycjach na innowacyjność, wykorzystania szansy związanej z organizacją Euro 2012 oraz ścisłej współpracy samorządów, przedsiębiorców i doskonale przygotowanych środowisk naukowych, będących wielkim atutem aglomeracji. Prowadzenie badań naukowych pozostających w ścisłym związku z potrzebami gospodarki, uruchamianie nowych kierunków kształcenia także na poziomie szkół średnich będących reakcją na stan rynku pracy,

przebudowa świadomości społecznej zakładająca akceptację ryzyka w podejmowaniu działań innowacyjnych także w przypadku samorządów oraz pomoc w ich finansowaniu, wzmacnianie samorządu gospodarczego to kierunki rozwoju dla aglomeracji mającej ambicję być konkurencyjną.

W trakcie II Forum Gospodarczego Aglomeracji Poznańskiej została przeprowadzona także prezentacja ponad 100 ofert inwestycyjnych gmin, miast i właścicieli prywatnych, scalonych w trzech grupach: rekreacja - sport - turystyka, nowoczesne technologie - logistyka - budownictwo mieszkaniowe, aktywizacja gospodarcza - produkcja. Uczestnikiem Forum była także Gmina Rokietnica.

Oprac. D.P.

ZEBRANIE GMINNEGO STOWARZYSZENIA ROKIETNICA 2000 W ŻYDOWIE

Jak zwykle o tej porze roku, tym razem 11-go marca odbyło się zebranie Gminnego Stowarzyszenia Rokietnica 2000. Na miejsce spotkania wybrano świetlicę wiejską w Żydowie. Dzięki temu członkowie Stowarzyszenia mogli przy tej okazji zobaczyć świeżo odnowioną kuchnię i świetlicę. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że kuchnia została wyposażona w nowe meble, niezbędne urządzenia kuchenne, takie jak piekarniki elektryczne, lodówki, kuchenki gazowe i zmywarkę. A to wszystko w sprawie nowego oświetlenia i wspianele dobranych kafelek. Został też zakupiony specjalny duży stół kuchenny zgodnie z zaleceniami sanepidu. Zarówno kuchnia jak i świetlica dostały nowego blasku, od świeżo zakończonego remontu. Wszystkie prace zostały sfinansowane przez Urząd Gminy w Rokietnicy, który swoją pomocą wspiera oddolne zaangażowanie społeczności lokalnej, a zwłaszcza działalność Koła Gospodyń z Żydowa - Rostworowa. Na dzień dzisiejszy w świetlicy wiejskiej w Żydowie jest też instalacja gazowa, która ogrzewa cały obiekt. Jest to gaz z dużej butli gazowej. Świadczy to o tym, że Urząd Gminy w Rokietnicy propaguje i popiera takie ekologiczne instalacje. Im więcej takich instalacji gazowych, tym więcej czystego powietrza w Żydowie.

Po obejrzeniu tych wszystkich nowości

przystąpiono do zebrania, na które został zaproszony Pan Wójt Bartosz Derech. Na spotkaniu był też obecny Radny Wojciech Mazurek i mieszkańcy Żydowa, którzy przy tej okazji mogli dowiedzieć się co nowego dzieje się na terenie Gminy Rokietnica. Na początek poproszono Pana Wójta o przedstawienie następujących zagadnień:

1. Sprawozdanie z wykonania budżetu za 2008 r.
- główne założenia planu na 2009 r.
2. Podsumowanie zebrań wiejskich.
3. Kwestia budowy Hali Sportowej i Gimnazjum w Rokietnicy
4. Projekty PKP w Gminie Rokietnica – przejazdy kolejowe
5. Czy i kiedy będzie budowana elektrownia wiatrowa w Żydowie.

Pan Wójt udzielił odpowiedzi na poszczególne zagadnienia. Stwierdził, iż był to dobry rok dla wykonania budżetu za 2008 i udało się wykonać w większości zaplanowane zadania inwestycyjne. Było to możliwe dzięki uzyskaniu dofinansowania dotacji zewnętrznych i środków unijnych. Widać, że Radni Gminy Rokietnica położyli duży nacisk na polepszenie warunków



oświatowych w naszej gminie. Głównymi założeniami na 2009 rok jest powstanie Gminnej Spółki do budowy Hali Sportowej w Rokietnicy oraz rozpoczęcie prac związanych z budową Gimnazjum w Rokietnicy. Ponadto z informacji Pana Wójta wynika, iż władze PKP w związku z modernizacją linii kolejowej Poznań – Szczecin, na odbytym zebraniu w Rokietnicy z mieszkańcami przedstawili rozwiązania nie do przyjęcia, które jednoznacznie odcinają całe centrum Rokietnicy. PKP w ogóle nie przedstawiło rozwiązań alternatywnych. Większość zebranych, jak i władze gminy stoją na stanowisku, aby kolej przedstawiła inne rozwiązania uwzględniające bardziej wykorzystanie swoich terenów kolejowych. Urząd Gminy w Rokietnicy wystosował odpowiednie pismo do Dyrekcji PKP. Wielu mieszkańców Gminy Rokietnica postanowiło złożyć do PKP protest w tej sprawie. W dalszej kolejności Pan Wójt poinformował też, że w Żydowie będzie budowana pierwsza na terenie Gminy elektrownia wiatrowa. Trzeba tu podkreślić, że energia uzyskana z wiatraków jest energią najbardziej ekologiczną i nie zanieczysz-

czającą w ogóle środowiska naturalnego. Po wyczerpującej wypowiedzi Pana Wójta rozpoczęła się dyskusja oraz padło wiele pytań ze strony zebranych. Interesowało ich m.in. to, kiedy ruszy budowa drogi S 11, jakie będą kierunki zmian w Studium Gminy Rokietnica, jaka będzie forma działalności zarządzania powierzchnią pod działalność gospodarczą przy Hali Widowiskowo-Sportowej w Rokietnicy, co ze sprzedażą Ośrodka Zdrowia w Rokietnicy.

Przewodniczący Gminnego Stowarzyszenia Rokietnica 2000, Piotr Hałas, serdecznie podziękował Panu Wójtowi za udzielenie tylu ważnych informacji dotyczących całej naszej Gminy oraz za znalezienie czasu dla naszych członków Stowarzyszenia.

Korzystając z okazji Piotr Hałas w imieniu własnym i członków zaprosił pana Wójta na Majówkę poświęconą zagadnieniom ekologicznym na terenie gminy Rokietnica.

Przewodniczący Gminnego
Stowarzyszenia Rokietnica 2000
- Piotr Hałas

Działania proekologiczne w Rokietnicy

W dniu 04 kwietnia 2009 r. o godz. 8.00, na terenie Punktu Przyjęć Zakładu Przetwarzania Zużytego Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego firmy WORLD WIDE RECYCLING Sp. z o.o. w Rokietnicy przy ul. Rolnej 39, spotkałem się z przedstawicielem wyżej wymienionej firmy, p. Romanem Cegielskim oraz pracownikami tej firmy, p. Piotrem Olejniczakiem, p. Adamem Ziolkowskim i p. Jarosławem Machowskim oraz pracownikami SKR w Rokietnicy, p. Tomaszem Wolskim i p. Zbigniewem Kuligowskim.

Celem tego spotkania było omówienie i rozpoczęcie nieodpłatnej zbiórki zużytego sprzętu elektrycznego, elektronicznego i AGD na terenie sołectwa Rokietnica. Zorganizowanie takiej akcji było konieczne i zgodne z ustawą o zużyciu sprzętu elektrycznym i elektronicznym z dnia 29.VII. 2005 r. Zanim przystąpio-

no do zbiórki oznakowano i zważono pojazdy. Każdy pojazd był również ważony po załadunku. Odbывало się to nieodpłatnie w firmie Handlowo-Usługowej TRANSZŁOM p. Mariusza Króla na terenie bazy GS w Rokietnicy.

Ogółem w godz. 9.00-18.00 przejechano 70 km, a zebrano 9570 kg niepotrzebnego mieszkańcom sprzętu, co po składowaniu na terenie firmy W.W.R. zajęło 100 m³ powierzchni. Koszty transportu pokryła firma W.W.R.

Jako sołtys i pomysłodawca wyżej wymienionej zbiórki jestem mile zaskoczony ilością zebranego sprzętu i obywatelskim podejściem mieszkańców do ochrony naszego środowiska. Zapobieganie to wyrzucaniu zużytego sprzętu do lasu czy rowu.

Dziękuję więc wszystkim, którzy zaangażowali się w tę akcję. Oprócz wymienionych firm chciałbym też podziękować pracownikom Urzę-



du Gminy, p. Ewie Lota i Barbarze Matuszek, ks. Proboszczowi Kazimierzowi Piechockiemu i Dyrektorowi Zespołu Szkół w Rokietnicy, p. Romanowi Mis, za ogłoszenia i ulotki o tej zbiórce, a wszystkim właścicielom punktów handlowych na terenie Rokietnicy za ich wywieszenie.

Dziękuję p. Tomaszowi Wolskiemu i p. Zbigniewowi Kuligowskiemu za bezinteresowne włączenie się do akcji.

Tak duże zainteresowanie tym problemem świadczy o tym, że pomysł był trafiony, więc dobrze byłoby, aby na terenie pozostałych sołectw w podobny sposób pozbyć się zużytego sprzętu.

Informuję mieszkańców, którzy nie zdążyli wystawić zużytego sprzętu, że mogą go dostarczyć nieodpłatnie od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 do 15.00 do firmy WORLD WIDE RECYCLING Rokietnica ul. Rolna 39 (przy zajezdni autobusowej ROKBUSU). Telefon kontaktowy 606-131-664.

*Sołtys wsi Rokietnica
Józef Fudala*



Sołtys i Rada Sołecka sołectwa Rokietnica dziękują Paniom z „Klubu Kobiet Aktywnych”, które przygotowały Stół Wielkanocny i uczestniczyły w I Wielkopolskim Konkursie Koszy Wielkanocnych, otrzymując wyróżnienie w kategorii Kół Gospodyń Wiejskich.

Szczególne gratulacje dla Pań z Rokietnicy, które w kategorii indywidualnej Konkursu Koszy Wielkanocnych zajęły I i II miejsce.

Bardzo dziękujemy za zaangażowanie oraz trud włożony w przygotowanie wspaniałych potraw i dekoracji.

*Z wyrazami szacunku
Józef Fudala-Sołtys*

„Jak dobrze mieć sąsiada, czyli wieści z MURu”

Powstała niedawno Międzygminna Unia Radnych – inicjatywa mająca na celu konsolidację inicjatyw i zespołu społecznego mieszkańców Kaźmierza, Rokietnicy, Szamotuł i Tarnowa Podgórnego z kompetencją ich radnych. Przedsięwzięcie zatacza coraz szersze kręgi, przyciągając zainteresowanie mieszkańców w różnych obszarach życia. **Radni oraz przedstawiciele Urzędów współpracujących gmin spotkali się w Kaźmierzu w celu ustalenia obszarów działań i wyłonienia konkretnych zespołów roboczych. Na kanwie dyskusji utworzono grupy o następujących profilach działalności:**

Międzygminne Towarzystwo Folklorystyczne. Główny cel: ratowanie tradycji ludowej regionu Wielkopolski Północno-Zachodniej, w tym rękodzieła, folkloru muzyczno-tanecznego etc.

Międzygminny Klub Koneserów Dziedzictwa Narodowego - opieka nad dobrami dziedzictwa kulturalnego;

Zespół Rekultywacji Historycznych Szlaków Komunikacyjnych - odnowa połączeń drogowych między naszymi gminami (np. Trakt Napoleoński, Mrowińsko-Tarnowski, Sobocko-Goleczewski, Żydowsko-Przecławski)

Komisja ds. ustalania i stosowania ulg w

opłatach za korzystanie z obiektów sportowych i kulturalnych.

Lista zespołów nie jest zamknięta. Uczestnicy spotkania zwracają się z apelem do mieszkańców o dołączenie do ich inicjatywy Międzygminnej Unii Radnych z nowymi pomysłami na rozwiązywanie problemów, które swym zasięgiem obejmują sąsiedzkie tereny. Wspólne zainteresowanie problemami, które dotyczą jednocześnie dwóch lub więcej gmin prowadzi do efektywniejszego ich rozwiązywania. Przykładem takiego działania jest inicjatywa p. radnej Sylwii Kiejnich, która zainspirowała Wójtów Rokietnicy i Tarnowa Podgórnego do podjęcia konkretnych działań, które już w czerwcu bieżącego

roku mogą przynieść efekt w postaci otwarcia nowego połączenia utwardzonej drogi Sady-Kobylniki. Również impreza „Wielkopolski Konkurs Koszy Świątecznych” była rezultatem współpracy MURu. Na ogłoszony przez Urząd Gminy, a wsparty apelem MURu, Konkurs zgłosiło się wielu mieszkańców z zaprzyjaźnionych gmin. W przygotowaniu są także wspólne imprezy jak: rodzinny rajd rowerowy z przystankami w gospodarstwach agroturystycznych, rajd starych pojazdów, konkurs na najlepsze gospodarstwo agroturystyczne, wspólne wędrowki z piosenką rajdową oraz zespolenie starożytności gazyfikację poszczególnych wsi.

Teresa Bartol

Z serca do serca...

„Nasi bracia Protestanci”

„Odwiedziliśmy w wielkanocne święta krewną moją żonę, u której przebywali w gościnie znajomi z Holandii, protestanci. Żona opowiadała mi o nich wielokrotnie, gdyż to oni od czasu stanu wojennego bardzo opiekują się jej ciocią; przysyłają jej do dzisiaj paczki z żywnością i odzieżą i raz, albo dwa razy do roku ją odwiedzają. Bardzo podoba im się Polska i są zachwyceni polskimi obrzędami. Mimo, że są protestantami, mają wiele szacunku dla polskich katolików i w ogóle religii katolickiej. Właśnie podczas tej wizyty wiele rozmawialiśmy na tematy różnic, które, niestety, dzielą nasze religie, czyli katolików i protestantów. Nie staraliśmy się jedni drugich przekonywać o wyższości racji. Chciałbym jednak podzielić się z Panią, jak i czytelnikami rubryki „Z serca do serca” podarunkiem, który od nich otrzymałem – modlitwą św. Tomasza a Kempisa. Szkoda, że nie widziała Pani z jaką radością oni – protestanci – wręczali nam katolikom ten dar, gdy dowiedzieli się, że modlitwa ta była nam dotąd nieznaną.”

Pani czytelniczko, Przemysław J.

Dziękuję, Pani Przemku, za przypomnienie tej cudownej modlitwy, jednej z najbardziej ponadczasowych, która – zwłaszcza dzisiaj – jest aktualna, gdyż przypomina nam o istocie naszej

Wyzwól mnie Panie
z pragnienia, aby być cenionym,
z pragnienia, aby być lubianym,
z pragnienia, aby być wysławianym,
z pragnienia, aby odbierać zaszczyty,
z pragnienia, aby być chwalonym,
z pragnienia, aby wybrano mnie przed innymi,
z pragnienia, aby zasięmano mojej rady,
z pragnienia, aby być uznanym,
ze strachu przed poniżeniem,
ze strachu przed wzgardą,
ze strachu przed skarceniem,
ze strachu przed zapomnieniem,

chrześcijańskiej osobowości, niestety, tak bardzo zapomnianej.

Mimo, iż słowa św. Tomasza a Kempisa mają formę litanii, to charakter ich jest wręcz terapeutyczny i całkowicie zgodny z wieloma fragmentami biblijnymi. To swoisty „poradnik” współczesnego chrześcijanina. Wszyscy chcemy, byśmy byli kochani, by nam schlebiano; jak bardzo lubimy, gdy ktoś nas wywyższa, a nawet czci. Ileż to jednak razy przekonujemy się, iż chwała ludzka jest wręcz zabójcza i choć powinniśmy obdarzać ludzi zaufaniem i dobrze o nich myśleć, to musimy coraz mniej polegać na ludziach. Jak wiele jest nieszczęsnego ludzkiego uwielbienia i jak szybko przekształca się ono w obojętność lub zawiść. Słowa: „wyzwól mnie z pragnienia, by prosić o radę” – o tak, bardzo lubimy czuć się ekspertami w różnych dziedzinach i dawać innym rady. Czujemy się wtedy wyżsi, lepsi od tych „pytających”, a także potrzebni.

Musimy być także wyzwoleni ze strachu przed poniżeniem. Nie lubimy się przyznawać, jak bardzo boimy się tego. Odczuwamy także pewną naturalną obawę nawet przed rozmową z tzw. ludźmi wy-

ze strachu przed wysmianiem,
ze strachu przed skrzywdzeniem,
ze strachu przed podejrzeniem.

I także daruj mi tę łaskę, bym pragnął, aby inni byli więcej kochani, niż ja, aby inni mogli być wyżej cenieni ode mnie, aby w oczach świata inni wygrywali, a ja bym przegrywał, aby inni byli wybierani, a ja bym był pozostawiony, aby inni byli chwaleń, a ja bym był pozostawiony, aby inni byli we wszystkim uznani za lepszych ode mnie, aby inni mogli stać się świętszymi ode mnie, o ile tylko ja będę tak święty, jak powinienem.

soko postawionymi, bojąc się, iż przy nich wyglądamy uniżenie. Czy wiecie, że ratownicy znacznie częściej toną, niż przeciętni pływacy? Ufają swoim umiejętnościom. Porażki i wypływające z nich poniżenia mogą nas ratować przed zbyt dużym zaufaniem sobie. Strach przed wzgardą, przed tym, aby nie być zapomnianym to przecież psychozy współczesnego świata. Często nawet ludzie biedni, żyjący w skromnych warunkach zbierają duże sumy pieniędzy w bakach, by mieć pewność, iż po śmierci będą środki na okazały pomnik, który zapewni im pamięć potomnych.

A gdzie chrześcijańska skromność, pokora, uniżenie przed innymi, prześciganie się w usługiwaniu innym...?

Tyle wciąż pozostaje do zrobienia...

Wasza
Przewodnicząca
Teresa Bartol



„Przy wspólnym stole o wspólnych sprawach”

Nie ma to jak poczucie wspólnotowej więzi! Bez względu na obszar działania, czy dotyczy to wspólnoty państwowej, gminnej, wiejskiej czy rodzinnej – nic tak ludzi nie zbliża jak wspólny cel! O prawdziwości tych maksym mogli się przekonać uczestnicy dwóch wielkanocnych konkursów zorganizowanych w gminie Rokietnica. Azali, od początku nie towarzyszył temu wcale tzw. „zryw społeczny”. O nie! Wiele natrudziły się wiejskie aktywistki (tradycyjnie te same Panie, które mają najwięcej pracy w domu i w zagrodzie, ale zawsze znajdują czas, by uczestniczyć w pracy dla społeczności), by przekonać znajome mieszkanki i sąsiadki do udziału w tych imprezach. Zważywszy na fakt, iż było to apogeum przygotowań świątecznych dla własnych rodzin – chylę czoła przed wszystkimi Paniami, które podarowały cenny czas także dla dobrego imienia Gminy Rokietnica. Dzięki Wam, Drogie Panie, jeszcze raz! Jako mieszkanka sołectwa Napachanie-Dalekie włączyłam się w prace przygotowawcze, oczywiście, na miarę swoich zdolności kulinarnych (niewielkich!) oraz możliwości czasowych. Z każdym niemal dniem rosta liczba włączających się do prac osób! Ku mojej wielkiej radości z zapracowanymi mamami przychodzili pozostali członkowie rodzin: mężowie i dzieci,

którzy od razu czynnie włączali się do pracy do ostatniej godziny przed otwarciem Konkursu, czyli przyjazdem Szacownej Komisji Konkursowej!

Już na tydzień przed imprezą przywiezione zostały tzw. ozdoby roślinne, czyli baze, gałązki brzozy i innych drzew oraz całe krzaki bukszpanu! Prym wiodły tutaj całe rody Weltlandów, Wilhelmów i Skrzypców, które prześcigały się w pomysłach na dekoracje stołów w świetlicy, ścian, krzesel, a nawet podłogi (Krysia Wilhelm pożyczyla nawet swój piękny dywan!), Anetka Weltland przyniosła przepiękne, ręcznie robione serwetki i inne dekoracje, Miecia Skrzypcowa namówiła męża do przydzwigania ogromnego oleandra. Nad doborom dań rozważań było bez liku – każda z gospodyń legitymuje się przecież recepturami tradycyjnymi przygotowanymi od pokoleń, stąd też wybór był istotnie bardzo trudny. Ale że „zgoda to każdej rodziny ozdoba”, wszystkie Panie usatysfakcjonowane były dowolną możliwością zaprezentowania swoich wyrobów. Zresztą w Konkursie wybór potraw nie był najważniejszy, ale dekoracja stołu.

Tym niemniej Ulka i Andrzej Grzechowscy oraz Irena Szobrowa z Dalekiego do późnych godzin krzątali się przy swoich garnkach przygotowując (nie tylko ze smakiem, ale i z



sercem!) potrawy, których nie powstydziłby się najlepszy kucharz z Hotelu Sheraton. Basia Szymańska i Halinka Tankowa również przygotowały pyszne specjały, a Ewa Beczkowa wypiekła wielkanocną „babę”, która piękna była nawet bez polukrowania! Anetka i Krysia przyniosły swoje smakowite dzieła – galaretkę z nóżek oraz wiedeński sernik. Terenia Gązdowna, choć nie mogła być obecna ciałem, duchowo była z nami! Halinka Kwiecińska z córką, ale także Panie z Kobylnik, które nie posiadają sołectkiej świetlicy, dołączyły do wspólnoty Napachanie-Dalekie z pięknymi dekoracjami i mazurkami. Podziwiałam z jaką charyzmą przykładali się do wielkanocnego dzieła wszyscy, których serca poruszył apel, by w tej oddanej do użytku wszystkich mieszkańców świetlicy, pięknie wyremontowanej i odnowionej, po raz pierwszy w historii tego sołectwa zaprezentować zdolności i społeczne zaangażowanie mieszkańców. Ko-

chani, wielkie, wielkie dzięki – dokonaliście wielkiego dzieła!

Podobnego wzruszenia doznałam podczas komisijnego objazdu stołów w poszczególnych sołectwach, gdy podchodzili do mnie członkowie jury i z nieskrywanym podziwem gratulowali niespotykanej inwencji i aktywności mieszkańców naszej gminy.

Mimo, iż uczyniłam to już podczas uroczystego ogłoszenia wyników Konkursu, powiem raz jeszcze:

Kochane drogie Rodziny Gminy Rokietnica! Dzięki za Waszą pracę, za włożone serce i czas poświęcony dla dobra wspólnego! Jesteście wspaniali!

Szczególne podziękowanie dla sponsorów, którzy jak zwykle nie zawiedli:

Piotr Łakomy – Piekarnia w Rokietnicy
Tomasz Michalecki – Firma Komeko, Dalekie

Teresa Bartol

Akademia Bilardowa

WIEŚCI Z AKADEMII BILARDOWEJ

W dniach 15-19.03 w Akademii Bilardowej odbyło się zgrupowanie Kadry Polski Kobiet w Pool-bilard. Przez 4 dni pod okiem Radosława Babicy trenowały najlepsze Polskie bilardzistki: Karolina Stawarz (Osemka Rzeszów), Katarzyna Wesołowska (Nosan Kielce), Izabela Łącka (Falcon Sosnowiec), Michalina Kryszak (UKS „Łabiszynianka” Łabiszyn). Głównym celem zgrupowania było przygotowanie do zbliżających się wielkimi krokami Mistrzostw Europy, które w kwietniu odbędą się w Austrii. Zawody te będą najważniejszą imprezą naszego kontynentu, goszczącą wszystkich najlepszych zawodników i zawodniczek Europy. W Mistrzostwach Europy wystąpi także Pan Radosław Babica, który wystartuje w odmianie 8-bil, 9-bil i 14/1 w kategorii Mężczyzn. Akademia Bilardowa po raz trzeci gościła bilardzistów z Rokietnicy i



okolic, którzy chcieli sprawdzić swoje umiejętności przy stole bilardowym. Frekwencja ponownie dopisała, wystartowało ponad 20 zawodników. Bilardzistów było wielu, jednak zwycięzca znowu ten sam – Andrzej Barski z Rokietnicy ale jak sam przyznał po triumfie „Następnym razem, to już chyba nie dam rady, bo przeciwnicy grają z turnieju na turniej coraz lepiej”. Kolejne miejsca zajęli Jan Garbarek, Marcin Mucha i Mariusz Król. Zarówno Jan Garbarek jak i Mariusz Król mieli największe szanse, aby pokonać Andrzeja Barskiego,

gdyż przegrali praktycznie o jedną bilę. Turnieje w Akademii Bilardowej stały się już cykliczną imprezą w Rokietnicy. Miłośnicy spędzania czasu przy stole bilardowym, spotykają się raz w miesiącu na zawodach, a coraz częściej wolne chwile w pozostałe dni przeznaczają na grę w bilard, gdyż jest to bardzo przyjemna forma spędzania wolnego czasu i na dodatek bardzo często można spotkać na treningu naszego Mistrza z Rokietnicy – Pana Radka, który chętnie podpowie jak poprawić swoje umiejętności bilardowe. Kolejne turnieje przewidziane są na 26 kwietnia i 24 maja. Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału, a jeśli ktoś nie czuje się na siłach aby wystartować, to bez problemu można przyjść do Akademii i zobaczyć jak wygląda rywalizacja podczas turnieju. Szczegółowe informacje dostępne są bezpośrednio w Akademii (otwarta dla wszystkich codziennie od godziny 16) lub pod numerem telefonu 601635887, a także na stronie internetowej:

www.radoslawbabica.pl.

Ranking z dn. 22.03.2009

		11.01	15.02	22.03	Suma
1	Andrzej Barski	20	20	20	60
2	Jan Garbarek	16	18	18	52
3	Krzysztof Koralewski	18	14	14	46
4	Krzysztof Konieczek	15	14	14	43
5	Łukasz Judkowiak	12	16	12	40
6	Damian Kaczmarek	14	15	8	37
7	Maciej Garbarek	12	12	12	36
8	Roman Sakwa	14	8	8	30
9	Grzegorz Tomczak	8	12	10	30
10	Mariusz Król		14	15	29
11	Krzysztof Łuczak	10	10	8	28
12	Jędrzej Kusa		14	14	28
13	Waldemar Węclawek	14		12	26
14	Bartosz Pachala	14	10		24
15	Szymon Galiński	10	12		22
16	Michał Pietruszewski	12		10	22
17	Krzysztof Nowicki	8		12	20
18	Wojciech Fudala	10	8		18
19	Daniel Świerkowski	8	10		18
20	Bartosz Wawrzyniak		10	8	18
21	Tomasz Małek	8	8		16
22	Michał Sakwa	8		8	16
23	Mateusz Kaczmarek		8	8	16
24	Marcin Mucha			16	16
25	Jan Raszewski			14	14
26	Piotr Szatkowski	12			12
27	Damian Migacz		12		12
28	Wojciech Krzysztofiak	10			10
29	Karol Wojtkowiak			10	10
30	Wojciech Stołbiak			10	10
31	Andrzej Soboń	8			8
32	Norbert Tokłowicz	8			8
33	Jerzy Zieliński	8			8
34	Stawek Trąbka		8		8
35	Przemysław Kiepiński			8	8

Punktacja za zajęte miejsca w turnieju:

I - miejsce	20pkt.
II - miejsce	18pkt.
III - miejsce	16pkt.
IV - miejsce	15pkt.
V - miejsce	14pkt.
IX - miejsce	12pkt.
XIII - miejsce	10pkt.
XVII - miejsce	8pkt.

TENISOWE NADZIEJE „SŁOWIANA” NA TURNIEJU W KĄKOLEWIE

Wielkim wydarzeniem dla trójki najmłodszych tenisistów „Słowiana” był udział w **I Wielkanocnym Turnieju Tenisa Stołowego**, który odbył się w piątek 3 kwietnia w Kąkolewie koło Grodziska Wielkopolskiego. W zawodach tych uczestniczyły młode tenisowe talenty (z klas II i III SP) z wielu klubów województwa. Dla **Izy Sołtysiak z klasy II** i **Grzesia Żebrowskiego z klasy I** były to pierwsze w życiu zawody, ponieważ dopiero od kilku miesięcy poznają tajemnice tenisa stołowego. Dla tej dwójki oraz trzeciego z naszych tenisistów - trenującego trochę dłu-



Nasi zawodnicy w przerwie rozgrzewki.

żej - **Wojtka Kaczmarek z klasy II** wyjazd był dużym przeżyciem. Uroczysta oprawa turnieju, emocje towarzyszące wszystkim pojedynkom oraz upominki wręczone każdemu



Grzesiu w przerwie między pojedynkami

zawodnikowi z pewnością pozostaną młodym sportowcom na długo w pamięci. Czołowych lokat nie zajmowaliśmy, ale zdobyte w Kąkolewie doświadcze-



Patronem szkoły w Kąkolewie jest najlepszy w historii tenisista polski Andrzej Grubba

nie pozwoli na osiągnięcie coraz lepszych wyników w kolejnych turniejach. Transport na te zawody zapewnił nam pan **Andrzej Żebrowski**, który bardzo przeżywał występy całej naszej tenisowej trójki.

Jacek Olejniczak

W dniu 22.03.2009 r. nad jeziorem Rusalka, Zarząd Gminnego Koła PZW w Rokietnicy zorganizowało zawody wędkarskie w dyscyplinie spławikowo-gruntowej, ingerując sezon wędkarski 2009 w naszym kole.

W zawodach uczestniczyło 36 wędkarzy rywalizując kategorii senior oraz junior. Zawody otwarł Prezes Koła pan Szczepan Tytkowski po przemówieniu do głosu doszedł sędzia zawodów pan Marek Stronka, który odczytał regulamin zawodów. **Osiągnięto następujące miejsca:** Dawid Baum, Marlena Powalowska,



Paweł Zieliński, Adam Lota, Artur Winkel, **Juniorzy:** Marcin Turowski, Jacek Walkowiak. Zawodnicy zostali uhonorowani pa-

miątkowymi dyplomami i bonami towarowymi. Ponad to Zarząd Koła Gminnego nr 118 „Sterlet” w Rokietnicy ufundował puchar za największą rybę, którą złowiła pani Marlena Powalowska był to leszcz o wadze 360 g.

W kategorii junior zostały wyczytane tylko dwie nagrody ze względu, że pozostałej młodzieży nie udało się złapać ryby. Za wzorowe zachowanie nad jeziorem i dużą ilość biorących uczestników w zawodach, serdecznie dziękuje Zarząd Koła. W dniu 27.03.2009 r. odbył się czyn

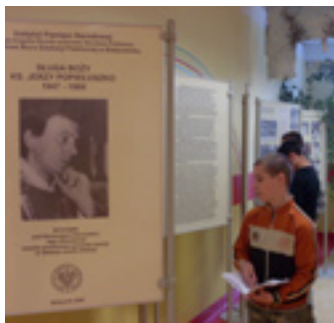
społeczny nad jeziorem Małe Kierskie. Zostały postawione dwa duże kamienie na wjeździe, uniemożliwiające wjazd nad brzeg jeziora. Wędkarze i mieszkańcy sprząkali i grabili linie brzegu naszego pięknego jeziora. W czynie wzięło udział około 50 osób. Zostaną one ogłoszone na naszej stronie internetowej:

www.rokietnica.wedkuje.pl

Zarząd Gminnego Koła PZW w Rokietnicy składa wszystkim mieszkańcom gorące podziękowania za udział w akcji. Dziękujemy także Przedsiębiorstwu Usług Komunalnych w Rokietnicy za postawienie dwóch kubbów na śmieci.

Gimnazjum Napachanie

**Przeszłość jest to dziś, tylko
cokolwiek dalej (C. K. Norwid)**

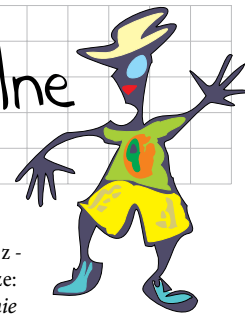


Zdjęcia z wystawy *Sluga Boży
ks. Jerzy Popiełuszko (1947-1984)*

Z inicjatywy pani Beaty Jagodzińskiej, współpracującej z Instytutem Pamięci Narodowej, mieliśmy okazję

obejrzeć poruszającą wystawę poświęconą pamięci ks. Jerzego Popiełuszki zatytułowaną „**Sluga Boży ks. Jerzy Popiełuszko (1947-1984)**”. Była to prezentacja niezwykle ciekawych zdjęć dotyczących posługi ks. Popiełuszki - męczennika naszych czasów. Niezwykłe obrazy dotyczące zaledwie strzępków życia charyzmatycznego sługi bożego, poruszyły serca i umysły niejednego z nas. Dlatego wystawa zorganizowana w naszej szkole stała się merytoryczną podstawą dla zrozumienia historycznej wypowiedzi filmu w reżyserii Rafała Wieczyńskiego „**Popiełuszko. Wolność jest w nas**”. „*Myszę, że ten film zasługuje na najwyższą nagrodę- mówi o swoich wrażeniach*

Aktualności szkolne



po powrocie ze szkolnej wycieczki *Weronika Napierała- ponieważ porusza problem wolności, prawdy i pokazuje ludzi, którzy robią to, co uważają za słuszne. A jedyną słuszną sprawą staje się wolność*. „*Oglądając filmową interpretację obrazu męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki, poczułam żal i pogardę do tych, którzy dopuścili się tego bestialstwa.- Opisuje w recenzji filmu Weronika Geremek.- Nie mogę pogodzić się z tym, że proces oprawców był mistyfikacją i do dziś wątpliwości budzą próby wyjaśnienia tamtych wydarzeń.*”

Piotr Małyszka pisze: „*O filmie było głośno w mediach już od dawna, dlatego z niecierpliwością czekałem na ten film. Choć akcja rozgrywa się w czasach dla mnie odległych, to jednak w swej wymowie seans był bardzo czytelny. [...] Próba ekranizacji wydarzeń sprzed ponad dwudziestu lat budzi we mnie refleksję dotyczącą wyboru drogi, jaką mamy iść, aby walczyć ze złem.*”

uczniowie klasy IB

Wycieczka do AQUANETU

9 marca byliśmy uczestnikami wycieczki zorganizowanej, w ramach lekcji chemii, przez panią Ewę Piotrowską do poznańskiej Stacji Uzdatniania Wody AQUANET oraz Centralnej Oczyszczalni Ścieków w Koziegłowych. Poszukiwaliśmy odpowiedzi na pytania, jak zmienić ścieki w czystą wodę i skąd bierze się woda w kranie.

W Stacji Uzdatniania Wody, mogliśmy zapoznać się z etapami produkcji czystej wody. Mogliśmy zobaczyć stawy infiltracyjne, oczyszczające wodę z Warty. Trafia ona do odżelaziacza, gdzie jest napowietrzana, następnie dezynfekowana przez chlor. Mieliśmy okazję zobaczyć pomieszczenie, w którym dokonuje się biomonitoring. To małże kontrolują czystość wody.

Następnym punktem programu wycieczki była oczyszczalnia ścieków w Koziegłowych. Zobaczyliśmy tam największą oczyszczalnię, miejsce, w którym filtruje się największe zanieczyszczenia. Brudna woda trafia do piaskowników, a później do osadników wstępnych, gdzie zbierane są osady zagrażające naszemu zdrowiu. Końcowym etapem oczyszczania ścieków są bioreaktory, z któ-

rych woda trafia do rzeki.

Tego dnia mogłam docenić fakt posiadania- niemal w zasięgu ręki- czystej wody. A uzyskanie takiego stanu wody, jaki mamy w domach jest wynikiem skomplikowanych procesów oczyszczania. Była to niezwykle lekcja pokory, ekologii i szkoła szacunku wobec procesów naukowych.

Ania Kiejnich, klasa IA

Pokaz eksperymentów chemicznych

W piątek, 27 marca około czterdziścioro uczniów naszego gimnazjum uczestniczyło w wycieczce zorganizowanej przez panią Ewę Piotrowską na Wydział Chemii Uniwersytetu Adama Mickiewicza, na pokaz eksperymentów chemicznych. Wraz z uczniami z innych szkół mieliśmy okazję być świadkami niezwykle ciekawych procesów naukowych, które swoim widowiskowym charakterem przypominały raczej filmowe efekty specjalne. Pokazano nam m.in. „efekt zachodzącego słońca”. Gdyby

nie dokładne wyjaśnienia, z czego i jak się stało to, co mogliśmy oglądać, można by pomyśleć, że jest to pokaz magiczny. Kolejne doświadczenie wprost „pode-rwało nas na równe nogi. Była to „wybuchowa reakcja z fosforem czerwonym”. Oglądaliśmy „samopalne żelazo”, reakcję magnezu z parą wodną i niezwykle efektowne doświadczenie zwane „wę-żem faraona”. Dowiedzieliśmy się także, jak można wykorzystać wodór jako napęd. Niezwykłe wrażenia zrobiła na nas „eksplozja w szklanej rurze”.

Doświadczenia chemiczne to niezwykle zabawa, efektowne eksperymenty, ale także niebezpieczeństwo. Tak jak każda dziedzina nauki wymaga pokory i poświęcenia naukowców, ponieważ „Przypadkowe odkrycia zdarzają się tylko umysłem przygotowanym” (B. Pascal).

Matylda Szczesiak, klasa IB

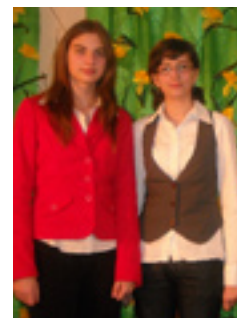


„Wiosenne Przebudzenie”

30 marca w Gminnym Ośrodku Kultury w Murównej Goślinie odbył się już po raz XI finał Powiatowego Konkursu Recytatorskiego „Wiosenne Przebudzenie”.

W szranki o krasomówczy laur stanęli uczestnicy podzieleni na trzy kategorie wiekowe: klasy 0-III, IV-VI oraz gimnazjaliści. Naszą szkołę reprezentowały Anna Kiejnich oraz ubiegłoroczna laureatka konkursu – Ewelina Szczechowiak. Po przesłuchaniu finalistów, jurorzy poprowadzili również warsztaty, mające przybliżyć młodym wielbicielom poezji, arkana pięknej recytacji. Konkurs uświetnił także koncert z udziałem zwycięzców.

Katarzyna Majchrowicz



Szkoła Podstawowa w Mrowinie

W Szkole Podstawowej w Mrowinie tegoroczna wiosnę witano w nieco szerszym gronie niż w latach poprzednich. W piątek 20.03.09 r. do nauczycieli i uczniów dołączyły przedszkolaki. Wszyscy zebrali się na sali gimnastycznej, by obejrzeć przedstawienie przygotowane przez członków kółka artystycznego. Krótkie scenki tematycznie związane z nadchodzącą porą roku uatrakcyjniły wielobarwne przebrania małych aktorów. Drugim punktem programu uroczystości były eliminacje szkolne do konkursu recytacji „Wiosenne przebudzenie”. Uczestniczyli w nich uczniowie

młodszych klas. Komisja wyróżniła trzy osoby, a dwie będą reprezentować naszą szkołę na eliminacjach gminnych. Są to: Gabrysia Anglart z klasy 0 i Romek Koszyk z III klasy. Po odczytaniu werdyktu jurorów wszyscy poszliśmy na boisko szkolne, gdzie czekało na nas ognisko i Marzanna – kukła wykonana przez dzieci. Podpalony stos szybko pochłonął ten symbol zimy i przy wesołych okrzykach zamienił w popiół. Ten piątek nie był ani słoneczny, ani ciepły, ale mamy nadzieję, że skutecznie przegoniliśmy zimę i już niedługo będziemy się cieszyć pięknymi, wiosennymi dniami.



Szkoła Podstawowa w Rokietnicy

Barwy wiosny

Każdy wie, że wiosna rozpoczyna się 21 marca. Ale nie każdy wie, że do szkoły podstawowej wiosna zawitała 20 marca. W tym dniu szkolne korytarze i klasy przemieniły się w barwnie kwitnące ogrody. „Zakwitły”: przebiśniegi, przylaszczki, tulipany, stokrotki, krokusy... Dzieci nie tylko były przebrane za kwiatki, ale również wykonywały kwiatowe plakaty, układały wierszyki i śpiewały piosenki. Ogólny podziw wzbudził **przebiśnieg** – **Maciuś Nowak** swoim prze-

braniem. Na zakończenie wszyscy zatańczyli w takt muzyki A. Vivaldiego „Cztery pory roku – wiosna”. Mamy nadzieję, że dzięki takiemu powitaniu wiosna na dobre zagości w Rokietnicy.

Małgorzata Dubas, Elżbieta Skrzypczak, Magdalena Tomczak



Inspektor Psina w Szkole Podstawowej w Rokietnicy

„Inspektor Psina” to sztuka, z którą w tym roku szkolnym zmierzili się uczniowie koła teatralnego w Szkole Podstawowej w Rokietnicy. Sztuka, choć zabawna, nie była łatwa do odegrania. Śmiać się łatwo, lecz wywołać śmiech u innych nie każdy potrafi, a to się udało uczniom klas szóstych, piątych i trzecich wchodzących w skład szkolnej trupy teatralnej. Widzowie, którzy przybyli do szkoły na kolejne Popołudnie Teatralne,

pośmiali się z licznych wpadek Inspektora Psiny, głównego bohatera sztuki. Na szczęście szkody wyrządzone przez detektywa zostały naprawione.

Mali aktorzy nie tylko znakomicie wcielili się w swoje role, ale również wykonali pomysłów stroje, scenografię i dobrali odpowiednią muzykę. Przygotowania wprowadziły były czasochłonne i pracochłonne, ale wszystko to wynagrodziły rzesiste oklaski.

*Wiesława Haliasz
Iwona Speina*

Więści z konkursów w Szkole Podstawowej w Rokietnicy.

12 marca 2009 roku odbył się apel podsumowujący Konkursy przedmiotowe, podczas którego uczniowie wyróżnieni otrzymali dyplomy i drobne upominki. W pierwszym półroczu roku szkolnego 2008/2009 odbyło się sześć konkursów matematycznych, konkurs języka angielskiego oraz dwa konkursy języka polskiego: ALFIK MATEMATYCZNY, startowało w nim 33 uczniów. Wśród uczniów klas trzecich zwyciężył **Adam Dreger**, II miejsce zajął **Jakub Porysek**, a III **Michał Diak** i **Maciej Misiak**. W klasach czwartych zwyciężył **Piotr Mazurek**, II miejsce zajął **Dawid Sierżant**, a III **Adam Oboda**. W klasach piątych **Kamil Żywanowski** przed **Martą Matuszewską** i **Szymonem Bernardem**. W klasach szóstych zwyciężył **Tomasz Bajon** przed **Piotrem Poryskiem** i **Agatą Rosielewską**. Międzynarodowy Konkurs Matematyczny OXFORD Educational – Świat bez granic – Test Matematyka Plus zgromadził

38 uczniów z klas IV, V, VI. Najlepszy wynik wśród uczniów klas szóstych uzyskali **Piotr Porysek** i **Tomasz Bajon** przed **Justyną Grelewską** i **Jackiem Wrzeszczem**, a trzecie miejsce zajęła **Marta Kasińska**. W klasach piątych zwyciężyła **Marta Matuszewska**, II miejsce zajął **Grzegorz Kaniewski**, a III **Szymon Bernard**. W klasach czwartych najlepsza okazała się **Sara Waszyńska**, przed **Kacprem Kwiecińskim** oraz **Maksymilianem Michta** i **Maciejem Oboda**.

W Wojewódzkim Konkursie Matematycznym – Przyrodniczy startowało 41 uczniów z klas V i VI. Do etapu rejonowego zakwalifikowali się **Tomasz Bajon** i **Agata Rosielewska**. Drugie miejsce zajęli **Marta Matuszewska** i **Kamil Żywanowski**, a trzecie **Jacek Muszyński**, **Piotr Porysek**, **Tomasz Stęśik**, **Paulina Przybylska** i **Krzysztof Knopczyński**.

su zakwalifikował się **Piotr Porysek**, drugie miejsce zajął **Tomasz Bajon**, a trzecie **Kamil Żywanowski** i **Szymon Sporny**.

W klasach czwartych odbyły się dwa konkursy Zostań Mistrzem Tabliczki Mnożenia oraz Mistrz Działań Pamięciowych. Pierwszy konkurs wygrali: **Marta Bryła**, **Wiktor Cizak**, **Jakub Jakubiak** przed **Kamilią Suchocką**, **Natalią Szejbe**, **Antonim Baum** i **Kamillem Wieliczko**, a na trzecim miejscu uplasowała się **Marta Matusiak**. Najlepiej w pamięci liczą: **Maciej Oboda** i **Kacper Janczura**. Drugie miejsce zajęli, **Wiktor Cizak**, **Kacper Kwieciński** i **Piotr Mazurek**, a trzecie **Antonim Baum**, **Jakub Jakubiak**, **Jakub Plich** i **Kamila Suchocka**.



Międzynarodowy Konkurs Języka Angielskiego OXFORD Educational Świat bez granic w kategorii 2 zwyciężyła **Julia Szymańska** przed **Kamilią Suchocką** i **Małgorzatą Polok**. Kategoria 3: pierwsze miejsce **Natalia Protasiewicz** i **Marta Kasińska** przed **Adrianną Jarczyńską** i **Justyną Grelewską**, a trzecie miejsce zajęła **Małgorzata Sławska**.

W szkolnym Konkursie „Złota Żabka” w Dziedzinie Literatury i Języka Polskiego najlepsi okazali się **Marta Kasińska** i **Tomasz Bajon**, którzy reprezentowali szkołę w drugim (finałowym) etapie. Drugie miejsce zajął **Szymon Sporny**, a trzecie **Nicole Nowacka**. ALFIK HUMANUSTYCZNY wśród uczniów klas trzecich zwyciężył **Michał Diak**, w klasach czwartych **Antoni Baum**. W klasach piątych najlepsza okazała się **Marta Matuszewska**, a w szóstych **Monika Jachalska**.

Serdeczne gratulacje dla wszystkich uczestników konkursów, także najlepsze życzenia dalszych sukcesów.

*Aneta Matysiak - Gicala
Violetta Cymerys*

Nie rezygnujcie z przygody z poezją...

Coraz mniej osób czytuje poezję. Zawsze jednak znajdzie się grupa pasjonatów, którzy z niecierpliwością czekają na możliwość spotkania z literaturą piękną. Ku radości tychże miłośników „giętkiego języka” w Szkole Podstawowej w Rokietnicy

zorganizowano szkolny etap Konkursu Recytatorskiego „Wiosenne Przebudzenie”, który rozpoczął DNI POEZJI.

Popis umiejętności recytatorskich zaprezentowało 18 uczestników, od najmłodszych do najstarszych. Repertuar był bardzo różnorodny. Niektóre wiersze rozśmieszały, inne zmuszały do refleksji. Do etapu gminnego Rada Artystyczna zakwalifikowała następujących uczniów:

w kategorii klas 0 - III

Olga Krahel

w kategorii klas IV - VI

Natalia Protasiewicz

Grzegorz Kaniewski

w kategorii klas I - III gimnazjum

Marta Królikowska

Nagrody zostały wręczone zwycięzcom podczas **II POPOŁUDNIA TEATRALNEGO w środę 25 marca**. Uroczystość

rozpoczęła się przedstawieniem przygotowanym przez koło teatralne, a następnie pan Dyrektor Roman Mis wraz z Radą Artystyczną uhonorował wszystkich uczestników dyplomami i nagrodami. Gratulujemy wszystkim recytatorom. Nie rezygnujcie z przygody z poezją.

*Wiesława Haliasz
Iwona Speina*



przedszkole

CZERWONY TYDZIEŃ W PRZEDSZKOLU „BAJECZKA”!



To kolejny etap realizacji autorskiego programu pt. „Kolory dzieciństwa” dotyczącego praw dziecka. W pierwszym tygodniu lutego 2009 roku nasze przedszkolaki poznawały II kategorię praw - **ochrony** czyli prawo do ochrony przed szkodliwymi działaniami i praktykami np.: separacji od rodziców, zaangażowania w działania wojenne, handlowego i seksualnego wykorzystywania, fizycznej i psychicznej przemocy wobec dziecka.

Pomieszczenia naszej placówki udekorowane były czerwonymi sercami a dzieci w tych dniach ubierały czerwone elementy garderoby. Tydzień upłynął pod hasłem: **MAM SVOJE UCZUCIA – NIE RAŃ MNIE, NIE KRZYWDŹ, NIE ZABRAJAJ PRZEBYWANIA Z RODZICAMI!** Poruszając takie tematy, jak: PRAWO DO OCHRONY PRZED WSZELKIMI FORMAMI PRZEMOCY, ZANIEDBANIE – NIE STOSOWANIE PRZEMOCY I AGRE-SJI WOBEC INNYCH, POKOJOWE

ROZWĄŻYWANIE KONFLIKTÓW; PRAWO DO OCHRONY PRYWATNOŚCI I OBOWIĄZEK SZANOWANIA PRYWATNOŚCI INNYCH; PRAWO DO WYCHOWANIA W RODZINIE I KONTAKTÓW Z RODZICAMI, miałyśmy na celu przekazywanie wiedzy o zdrowym stylu życia, wykształcenie u dzieci umiejętności oceny zachowań służących i zagrażających zdrowiu, wprowadzenie dziecka w świat wartości uniwersalnych np. dobro, wyrabianie umiejętności dokonywania subiektywnej oceny zdarzeń, ochranianie więzi dziecka ze znaczącymi dla niego osobami.

Wychowawczynie prowadzące grupy dzieci 5-letnich – p. Małgorzata Nowak („Smerfy”) i p. Emilia Zdzierela („Misie”) zorganizowały międzygrupowy konkurs wiedzy dotyczący znajomości praw dziecka pt. „Nie jesteśmy sami”. Była to okazja nie tylko do utrwalenia poznanych wiadomości w tej dziedzinie, ale także stała się

sprawdzeniem dla dzieci przy rozwiązywaniu konfliktów, dochodzeniu do kompromisów, przestrzeganiu zasad zgodnego współdziałania i poszanowania pracy drugiego, a także nawiązywaniu serdecznych kontaktów ze wszystkimi dziećmi i rozumieniu, że każdemu przysługują takie same prawa.

W innych grupach przedszkolaki uczyły się mówić o swoich uczuciach, pokazywać je, panować nad nimi, a nawet przelewać je na kartkę papieru (praca pt. „MALOWANIE UCZUCI”), a także zgodnie współdziałać w zabawie i pracy (np. wykonanie „GRUPOWEGO OBRAZKA”).

W pierwszym tygodniu czerwca planujemy III etap realizacji programu -ZIEŁONY TYDZIEŃ pod hasłem: CHCĘ BYĆ WYSŁUCHANY PRZY PODEJMOWANIU DECYZJI DOTYCZĄCYCH MOJEGO ŻYCIA!

Zapraszam wszystkie dzieci w wieku przedszkolnym do wzięcia udziału w konkursie plastycznym na temat:

„KOLORY MOJEGO DZIECIŃSTWA”

Prace proszę wykonać w formacie A4 lub A3 dowolną techniką płaską lub półprzeźrzną. Samodzielnie wykonane przez dzieci dzieła należy opisać (imię, nazwisko, wiek przedszkolaka, nazwa i adres <jeśli nie jest to „Bajeczka”> placówki, do której uczęszcza) i oddać do dnia 30 maja 2009 roku w sekretariacie Przedszkola „Bajeczka” (ul. Szkolna 3). Osobą odpowiedzialną za koordynację konkursu jest Magdalena Sierszuła.

Magdalena Dziel - Sierszuła

WYCHOWANIE PRZEZ SZTUKĘ W „BAJECZCE”



ry grupy tematyczne, z których każdy odnosił się do konkretnej formy aktywności dziecka:

- I.Dziecko i teatr
- II.Dziecko i plastyka
- III.Dziecko i muzyka
- IV.Dziecko i sztuka.

Program nasz był realizowany we wszystkich grupach przedszkolnych od dzieci 3-letnich do 6-latków. W trakcie jego realizacji dzieci uczestniczyły w wielu przedstawieniach teatralnych organizowanych w przedszkolu oraz wyjeżdżały na przedstawienia do Teatru Muzycznego, Teatru Animacji w Poznaniu. W ciągu roku odbywały się cyklicznie WARSZTATY TEATRALNE prowadzone przez aktorów z Teatru Animacji, które podzielone zostały na dwa etapy. W pierwszym etapie dzieci poznały: pracę z lalką, rodzaje lalek i tworzyły mini scenki z ich użyciem. Drugi etap to poznanie „Teatru cieni” oraz nauka wyrażania emocji za pomocą własnego ciała.

Inną z form rozwoju aktywności twórczej dzieci było uczestnictwo w warsztatach plastycznych prowadzonych w Muzeum Narodowym w Poznaniu. Podczas wizyt

dzieci poznawały jak funkcjonuje muzeum, jakie dzieła sztuki się w nim znajdują, poznały dawne i współczesne malarstwo polskie, najwybitniejszych polskich malarzy (Malczewski, Kossak, Matejko itp.) oraz różnice między obrazem a rzeźbą. Podsumowaniem każdego warsztatu były zajęcia plastyczne w trakcie których dzieci malowały farbami, lepiły z plasteliny, tworzyły swoje dzieła sztuki. Dzięki tym warsztatom dzieci rozszerzyły umiejętności plastyczne, które wykorzystywały do uczestnictwa w wielu konkursach plastycznych organizowanych na terenie naszej gminy i poza nią, np.:

Ogólnopolski konkurs plastyczny „Widok z mojego okna”
Wojewódzki konkurs plastyczny „Zdrowy przedszkolak”
Konkurs Powiatowy „Kłęska- powódź czy huragan-straż pożarna ci pomaga”
II MIĘDZYNARODOWY KONKURS ARTYSTYCZNY IM. TERESY OCIESZKO „Boże, który nam dałeś ziemię jakże piękną”
„Tęczowe motyle” – konkurs ogólnopolski „Dreams at heArt” – międzynarodowy konkurs rysunkowy
Innymi cyklicznymi zajęciami były comiesięczne spotkania w ramach „Klubu Małego Muzyka”. W trakcie koncertów dzieci miały kontakt z muzyką klasyczną i ludową,

a zwłaszcza jej „żywą” prezentacją, kształtowały umiejętność odbioru i jej rozumienia, poznawały instrumenty muzyczne i artystów z różnych stron świata.

Podsumowaniem naszego całorocznego projektu był prezentacja przedstawień przygotowanych przez wszystkie grupy wiekowe na uroczystości przedszkolnej pt. „Wiosenne przebudzenie”, która odbyła się 2 kwietnia w naszym przedszkolu.

koordynator projektu

Lidia Trybuś – nauczyciel Przedszkola „Bajeczka” w Rokietnicy.

Jednym ze szczególnych założeń w rocznym planie przedszkola „Bajeczka” w Rokietnicy jest rozwijanie uzdolnień artystycznych dzieci poprzez różnorodne formy aktywności twórczej. Kierując się mottem B. Suchodolskiego „Nie tylko wychowanie ma służyć sztuce, ale to właśnie sztuka ma służyć wychowaniu” stworzyliśmy projekt edukacyjny „WYCHOWANIE PRZEZ SZTUKĘ”, który był realizowany w ciągu całego roku szkolnego. Głównym celem projektu było rozwijanie możliwości artystycznych dzieci poprzez wzbudzenie zainteresowań sztuką, kształcenie umiejętności jej odbioru i tworzenia w zakresie aktywności plastycznej, muzycznej i dramatycznej. Treści programowe edukacji artystycznej zostały podzielone na czte-

Wiosenne Przebudzenie. . .

Przedszkolaki z „Bajeczki” nie mogły doczekać się wiosny! 20 marca pożegnaliśmy zimą w postaci kukły Marzanny. Tego dnia dzieci ze śpiewem, instrumentami i zielonymi gaikami spacerowały ulicami Rokietnicy szukając wiosny – niestety niewiele jej znalazły. Dzieci z przedszkola zaprosiły nawet góralską kapekę, żeby śpiewem i tańcem obudziła wiosnę i ... po przyspiewkach spod Tatr zaczęły pojawiać się pierwsze ciepłe promyki. Ale prawdziwie wiosenna pogoda za gościła, kiedy przedszkolaki same przygotowały koncert „Wiosenne przebudzenie”. W pierwszych dniach

kwietnia dzieci zaprezentowały własne umiejętności taneczne, recytatorskie, teatralne i muzyczne w toku różnorodnych inscenizacji: były improwizacje ruchowe do muzyki poważnej, zabawy rytmiczno-ruchowe, krótkie sceny teatralne i przede wszystkim wiosenny śpiew. No i wiosenka nie dała się dłużej prosić – zawiątała do Rokietnicy na dobre! Dziękuję dzieciom za artystyczne występy, nauczycielom za wspieranie przygotowanie i rodzicom za udział w koncercie. Zapraszamy na kolejne wydarzenia w „Bajeczce”.

*Anna Rychławska-Krzyśko
z-ca dyrektora Przedszkola „Bajeczka”*



Zespół Szkół im. J. i W. Zamoyskich

Próba egzaminu zawodowego

Uczniowie ostatnich klas w zawodach: technik informatyk, technik ogrodnik i technik hotelarstwa przystąpili w marcu do próbnego egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe. Część praktyczną egzaminu przygotowała szkoła. 1 kwietnia klasy hotelarska i ogrodnicza uczestniczyły w pisemnym próbnym egzaminie zorganizowanym przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną w Poznaniu. Oba egzaminy pozwoliły sprawdzić wiedzę i umiejętności przed prawdziwym egzaminem, który odbędzie się w czerwcu.

Projekt Leonardo da Vinci



W ramach realizowanego przez szkoły florystyczne z Drezna, Lovošic (Czechy), Wilna i Rokietnicy projektu 19 marca br. odbyło się kolejne spotkanie współpracujących nauczycieli. Wiodącą tematyką była dekoracja wnętrza. Uczennice Instytutu Florystyki w Dreźnie przygotowały dekorację zabytkowej sali barokowego pa-



łacu oraz przedstawiły szczegółowo etapy powstawania projektu i jego realizacji. Projekt zatytułowano: „Burmistrz Drezna wita delegację z Czech, Litwy i Polski”. Z tego względu w aranżacji pojawiły się elementy graficzne i symboliczne odnoszące się do poszczególnych krajów. Poza tym nauczyciele z poszczególnych szkół omówili efekty pracy niemieckich uczennic. Określono kolejne etapy współpracy partnerskiej, terminy wizyt w poszczególnych krajach.

Wycieczka do Wrocławia

Członkowie Klubu Młodego Ekologa uczestniczyli w wycieczce do Wrocławia. Głównym celem było zwiedzenie ogrodu zoologicznego. Poza tym uczniowie poznali wyjątkowe zało-

żenie ogrodowe w Parku Szczytnickim – ogród japoński. Nie obyło się oczywiście bez zwiedzania wrocławskiej Starówki.

Boisko wielofunkcyjne

W Zespole Szkół w Rokietnicy powstaje boisko wielofunkcyjne przy wsparciu udzielonym przez Islandię, Lichtenstein i Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Oddanie boiska planowane jest na koniec czerwca. Już od lipca rozpoczną się na nim zajęcia sportowe dla młodzieży do lat 18. W okresie wakacji planuje się 40 godzin zajęć tygodniowo, a w września 20 godzin/tydzień, a w weekendy 8 godzin. Przewidywane są min. zajęcia z koszykówki, siatkówki, aerobiku, minihokeja. Zapisy na zajęcia w sekretariacie szkoły: tel. 061 8 145 234.

Maria Matuszczak

DZIEŃ JĘZYKOWY W ZESPOLE SZKÓŁ IM. ZAMOYSKICH

Dnia 7 kwietnia 2009 r. odbył się w Zespole Szkół Dzień Językowy, zorganizowany przez nauczycieli języków obcych Agnieszkę Cichą, Bognę



Grochulską i Krzysztofa Geddert. Uczniowie wszystkich klas mieli możliwość sprawdzenia swojej wiedzy i umiejętności językowych. Kilkuosobowe zespoły odpowiadały na pytania dotyczące krajów niemieckojęzycznych. Kolejnym wyzwaniem dla uczniów był konkurs recytatorski. Uczestnicy prezentowali wiersze w języku angielskim i niemieckim. Dużo emocji wzbudził także konkurs na najciekawsze wykonanie piosenki obcojęzycznej.

W klasyfikacji generalnej zwyciężyła klasa III w zawodzie technik hotelarstwa, drugie miejsce zajęła klasa I w zawodzie technik hotelarstwa i trzecie miejsce klasa III w zawodzie technik informatyk. Specjalne wyróżnienie jury przyznało Karolowi Budziakowi za najlepszą interpretację poezji i Marcinowi Wesołowskiemu za niezapomniane wykonanie piosenki. Dla najlepszych były oczywiście nagrody!

Agnieszka Cicha

Pamiętajcie o ogrodach



Dziś kilka porad dotyczących uprawy warzyw. Przydomowe ogródki warzywne to nasza tradycja. Dziś trudno znaleźć ekonomiczne uzasadnienie dla ich uprawiania, lecz wiadomo że warzywa z własnego ogródka smakują najlepiej. Czasem nowi mieszkańcy gminy dziwią się dlaczego poświęcamy tyle czasu i trudu dla naszych ogrodów. Przecież dom otoczony trawnikiem i iglakami wygląda efektowniej. Jest to jednak sposób życia, którego nie musimy się wstydzić. Kiedyś uprawy warzyw przynosiły mieszkańcom znaczący dochód. U zbiegu ulic Szamotulskiej i Kolejowej stał jeden z najważniejszych budynków w Rokietnicy – punkt skupu owoców i warzyw. Kto mógł dostarczać tam swoje warzywa i owoce. Dzięki temu w latach 70-tych wybudowaliśmy wiele domów. Wtedy ogródki przydomowe przynosiły dochód i były dla mieszkańców bardzo ważne. Wierni tej tradycji nadal z dużym zapałem uprawiamy warzywa w przydomowych ogródkach. Mimo to pozwól sobie uczynić kilka uwag dotyczących najczęstszych problemów o jakich rozmawiamy z sąsiadami. W ubiegłym roku dotknęła nas dwumiesięczna susza, która spowodowała dużo strat w naszych ogródkach. W upalne dni każdy próbował podlewać ogródek, lecz wody nie wystarczało, a wieczorami ciśnienie wody spadało do zera. W efekcie zdążyliśmy podlać ogródki niewielką ilością wody, która następnego dnia całkowicie odparowa-

ła. Zastanówmy się jak efektywnie wykorzystać niewielkie ilości wody do podlewania. Podczas zraszania powierzchni gleby krople wody ubijają jej powierzchnię i zagęszczają ją w ten sposób, że na powierzchni tworzy się skorupa glebowa. Powoduje to znaczne zwiększenie odparowywania wody z powierzchni. Im mniejszą dawkę nawadniania zastosujemy tym szybciej przesychanie wody w głąb gleby zamienia się w podsiąkanie jej w górę i parowanie z powierzchni gleby. Tylko małe rośliny wymagają niewielkich ilości wody do podlewania. Większość dużych, dobrze ukorzenionych roślin należy podlewać obficie, lecz niezbyt często. Dlatego zamiast codziennego podlewania ogródka polecam obfite podlanie roślin po czym następnego dnia, gdy gleba na powierzchni znacznie przesycać spulchnienie gleby motyczką, pielnikiem lub innym narzędziem działającym powierzchniowo. W wyniku tego zabiegu spulchniona przez nas powierzchniowa warstwa gleby spełni dwa zadania – uniemożliwi parowanie wody z powierzchni i zabezpieczy glebę pod nią przed nagrzewaniem się. Dzięki temu zamiast codziennego podlewania ogródka wystarczy zabieg ten dokonać co kilka dni. Powierzchniowe spulchnianie gleby chroni zasoby w glebie przez cały okres uprawy. Dlatego zabiegi tego typu należy wykonywać już od wczesnej wiosny. Chroniąc zapasy wody zmagazynowane w

glebie podczas zimy. Oszczędzać wodę można już podczas sadzenia roślin. Zamiast podlewać posadzone rośliny należy podlać glebę w miejscach sadzenia roślin przed sadzeniem. Po kilku godzinach, które muszą minąć by nie sadzić roślin w błoto, wysadzamy rośliny, po czym obysypujemy je suchą glebą znajdującą się obok na powierzchni. Dzięki temu unikamy parowania wody z powierzchni i możemy nie podlewać posadzonych roślin przez kolejnych kilka dni. Zbyt częste podlewanie roślin powoduje słaby rozwój ich systemu korzeniowego – rośliny nie muszą rozwijać korzeni, bo mają ciągły dostatek wody. W wyniku czego każde przesuszenie gleby powoduje ich szybkie wędnięcie. Dlatego zamiast codziennego podlewania ogródka proponuję prostszy sposób. W piątek podlać obficie ogródek, w sobotę spulchnić powierzchnię gleby po czym nie podlewać, aż do piątku. W celu zaoszczędzenia czasu i zużycia wody coraz częściej stosuje się systemy nawadniające, które dostarczają wodę bezpośrednio pod rośliny np. linie kroplujące i rurociągi z tworzyw sztucznych z emiterami wody umieszczonymi tuż obok roślin. Ten sposób podlewania pozwala na dużo bardziej efektywne wykorzystanie wody i zmniejszenie strat związanych z parowaniem. Nie jest to zbyt kosztowna inwestycja, a urządzenia te są łatwo dostępne na rynku.

Przejdźmy do kolejnego problemu z jakim się spotykamy wiosną czyli stosowanie nawożenia mineralnego. W tym okresie najczęściej stosujemy nawozy azotowe,

które powodują intensywny wzrost roślin. Częstym problemem jest właściwe dawkowanie tych nawozów, co odróżca wielu od ich stosowania. Niektórzy twierdzą, że nawozy sztuczne są niezdrowe i nie stosuje ich we własnym ogródku, lecz jak mówią aptekarze "wszystko jest trucizną i nic nie jest trucizną" – ważne jest właściwe dawkowanie. Podręczniki często określają zużycie nawozów w kilogramach na powierzchnię jednego hektara, co stwarza pewien problem w dawkowanie nawozów na małe powierzchnie ogródków. Jeśli zdecydujemy się na stosowanie nawozu azotowego proponuję stosowanie nawozów zawierających azotan amonu (saletry amonowej), a nie mocznik. Skoro nawóz ten zawiera 34% azotu, a chcemy zastosować 50 kg azotu na hektar, ponieważ większe dawki azotu dla większości roślin nie są wskazane podczas jednokrotnego nawożenia, to oznacza, że na powierzchnię 100 m² stosujemy nie więcej niż 1,5 kg saletry amonowej. Zatem na zagonek o wymiarach 5 x 2 m wystarczy 150 g nawozu. Zaspokoi to potrzeby roślin i nie spowoduje zatrucia środowiska.

Na koniec chciałbym zwrócić uwagę, że nie należy sadzić zbyt dużych rośsad pomidorów z pierwszym kwiatostanem, ponieważ gorzej się przyjmują i najczęściej zrzucają kwiatostan. Najważniejszą częścią rośnady jest dobrze rozwinięty system korzeniowy.

Zycząc owocnych plonów,

Jarosław Piszora – Zespół Szkół im. J.W.Zamoyskich w Rokietnicy

PRZEWODNIK MIESZKAŃCA

„Jesteśmy u siebie” - co każdy obywatel wiedzieć powinien

Dzisiaj: Kompendium wiedzy na temat dowodu osobistego



1. Złożenie wniosku

- Wniosek o wydanie dowodu osobistego składa się do organu gminy właściwego ze względu na miejsce pobytu stałego (zameldowania na pobyt stały), a w przypadku braku takiego miejsca do organu gminy właściwego ze względu na ostatnie miejsce pobytu stałego (zameldowania na pobyt stały)
- Wniosek może być złożony za pośrednictwem organu gminy właściwego ze względu na miejsce pobytu czasowego wnioskodawcy (zameldowanie na pobyt czasowy) na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej

2. Kto powinien złożyć wniosek o wydanie dowodu osobistego

- Osoba, która ukończyła lat 18
- Osoby, które zmieniły miejsce zamieszkania (zameldowania)
- Osoby, które zmieniły stan cywilny
- Osoba, której upłynął termin ważności dowodu osobistego
- Osoba, która utraciła dowód osobisty

3. Potrzebne dokumenty do złożenia w urzędzie:

- Wniosek o wydanie dowodu osobistego wypełniony czarnym kolorem - druk D 1
- Dwie wyraźne i jednakowe fotografie o wymiarach 35x45 mm, w pozycji lewego półprofilu z widocznym lewym uchem, bez kołczyka
- Potwierdzenie dokonanej wpłaty 30 zł na konto Urzędu Gminy w Rokitnicy

Nr. konta: **69904310413041002391100001**

- Odpis skrócony aktu urodzenia – w przypadku osób o stanie cywilnym kawaler/panna
Przy składaniu wniosku po raz pierwszy należy dostarczyć aktualny odpis aktu urodzenia wystawiony przez Urząd Stanu Cywilnego gdzie był sporządzony ze względu na miejsce zdarzenia
- Odpis aktu małżeństwa z aktualnie brzmiącym nazwiskiem- w przypadku osób, które wstąpiły w związek małżeński- również osoby o stanie cywilnym: rozwiedziony/rozwiedziona, pozostający w separacji, wdowa/wdowiec

W przypadku sporządzenia aktów w tutejszym Urzędzie Stanu Cywilnego odpisy takie nie są wymagane.

4. Wniosek o wydanie dowodu osobistego składamy osobiście i sam dowód odbieramy również osobiście.

Wyjątki:

- Osoby w wieku od 0-5 lat - wniosek składają rodzice lub opiekunowie prawni bez ich obecności
- Osoby w wieku od 5-13 lat - wniosek składają rodzice lub opiekunowie prawni w ich obecności
- Osoby w wieku od 13- 18 lat wniosek składa jeden z rodziców lub opiekun prawny w obecności osoby występującej z wnioskiem o wydanie dowodu osobistego

5. Dowód osobisty podlega unieważnieniu:

- Z dniem zawiadomienia o jego utracie (zgubienie, kradzież, zniszczenie)

- Z dniem przekazania przez osobę trzecią znalezione dowodu osobistego
- Z dniem zgonu jego posiadacza
- Z dniem odbioru dowodu osobistego wydanego w miejsce poprzedniego
- Po upływie 3 miesięcy od zmiany danych zawartych w dowodzie osobistym - obywatele polscy zamieszkujący na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej
- Po upływie 4 miesięcy od zmiany danych zawartych w dowodzie osobistym- obywatele polscy przebywający poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej
- Z dniem upływu ważności dowodu osobistego

Przy zagubieniu, kradzieży i zniszczeniu dowodu osobistego należy niezwłocznie powiadomić najbliższy urząd miasta lub gminy w celu otrzymania zaświadczenia o utracie dowodu osobistego.

Wszystkich informacji na temat dowodów osobistych oraz innych zagadnień związanych z ewidencją ludności udziela Urząd Stanu Cywilnego w Rokitnicy i Referat Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych w Urzędzie Gminy w Rokitnicy, ul. Gołęcińska 1, tel: 061 89 60 627, 061 89 60 626, 061 89 60 602.

Godziny przyjęć dla interesantów:

Poniedziałek od 12.00 do 18.00
Środa od 10.00 do 14.00
wtorek, czwartek, piątek. od 8.00 do 12.00

W następnym numerze „Rokickich Wiadomości” w Poradniku Mieszkańca wszystko o... podatkach.

Kącik policyjny

Komisariat Policji w Tarnowie Podgórnym – Rewir Dzielnicowych w Rokitnicy

– ul. Rolna 20, 62-090 Rokitnica – tel./fax 061-8145-197

Kierownik Rewiru Dzielnicowych w Rokitnicy: mł. asp. Błażej Matysiak tel. 519 064 730

Dzielnicowy Rejonu nr 1: sierżant Bartosz Gawenda tel. 519 064 728 Obsługuje miejscowości: Rokitnica, Krzyszkowo, Żydowo, Rostworowo, os. Zmysłowo tel. 0605 192 939

Dzielnicowy Rejonu nr II: sierż. Daniel Ryczek, tel. 061-814-51-97.

Obsługuje miejscowości: Kiekrz, Pawłowice, Starzyny, Sobota, Bytkowo

Dzielnicowy Rejonu nr III: st. post. Łukasz Kwiatek tel. 061 814 51 97

Obsługuje miejscowości: Mrowino, Cerekwica, Przybroda, Dalekie, Napachanie, Kobylniki, Rogierówko

DYŻUR CAŁODOBOWY: dyżurny Komisariatu Policji w Tarnowie Podgórnym: tel. 061- 8146-997 lub 997



Kącik Kryminalny gminy Rokitnica

1. W dniu 05.03.2009r. o godz.10.20 w Rokitnicy ul. Podgórną policjanci z Rew. Dz. Rokitnica wraz z policjantem OK.KP Tarnowo Podgórnego dokonali zatrzymania poszukiwanej kobiety. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podgórnego.
2. W dniu 15.03.2009r. o godz. 22.30 w Napachaniu ul. Rokitnicka policjanci z KP Tarnowo Podgórnego dokonali zatrzymania na gorącym uczynku mężczyzny- sprawcy pobicia. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podgórnego.
3. W dniu 18.03.2009r. o godz. 15.15 w Mrowinie ul. Dworcowa policjanci z SRD KMP P-ń dokonali zatrzymania nietrzeźwego kierowcy (0,33mg/l). Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podgórnego .
4. W dniu 7-21.03.2009r. w godz. 17.00-12.00 w Przybrodzie (droga w str. Cerkwicy) dokonano kradzieży z włamaniem do garażu skąd

skradziono narzędzia ogrodnicze. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podgórnego.

5. W dniu 27.03.2009r. o godz. 23:20 w Napachaniu ul.Rokitnicka policjanci z KP Tarnowo Podgórnego na gorącym uczynku zatrzymali nietrzeźwego kierowcę-0,7mg/!!!. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podgórnego.
6. W dniach 01.04.2009r. o godz. 0.20 w Mrowinie ul. Kokoszczyńska policjanci z KP Tarnowo Podgórnego zatrzymali na gorącym uczynku mężczyznę który kierował rowerem w stanie nietrzeźwości (0,40mg/l). Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podgórnego.
7. W dniu 02.04.2009r. o godz. 0.05 w Kiekrzu ul. Kierska policjanci z Rew. Dz. Rokitnica na gorącym uczynku zatrzymali mężczyznę, który nie stosował się do wyroku Sądu. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podgórnego.
8. W dniu 02.04.2009r. o godz. 18.55 w Rokitnicy ul. Kręta policjanci z Rew. Dz. Rokitnica dokonali zatrzymania osoby poszukiwanej. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podgórnego.
9. W dniach 15-24.03.2009r. w godz. 21:27-11:00 w Mrowinie dokonano oszustwa inter-

netowego na szkodę mieszkańca Mrowina. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podgórnego.

10. W dniu 09.04.2009r. w godz.13.30-14.30 w Rokitnicy ul. Koszycy dokonano kradzieży dokumentów w postaci dowodu osobistego oraz prawa jazdy z damskiej torebki. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podgórnego.
11. W dniu 14.04.2009r. w Mrowinie ul. Poznańska policjanci z Rewiru Dzielnicowych Rokitnica dokonali zatrzymania nietrzeźwego kierowcy Fiata 126p(1,03mg/l). Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podgórnego.

Osoby mogące pomóc w ustaleniu sprawców wyżej wymienionych przestępstw proszone są o kontakt z dzielnicowymi Rewiru w Rokitnicy. Anonimowość zapewniona. Zwracamy się również z prośbą do mieszkańców naszej Gminy o zwracanie, szczególnej uwagi na osoby, których zachowanie i wygląd mogą wskazywać, że planują dokonanie przestępstwa i informowanie o tym dyżurnego KP Tarnowo Podgórnego pod nr telefonu 061-8146-997.

Harmonogram darmowej zbiórki odpadów wielkogabarytowych dla klientów P.U.K. Sp. z o.o. Rokietnica na 2009 rok.

MIJSCOWOŚĆ	DATA	
SOBOTA, BYTKOWO, ROKIETNICA, ŻYDOWO, ROSTWOROWO, KRZYSZKOWO	20.05	17.11
PAWŁOWICE, CHWALISZEWO, POZNAŃ, POZNAŃ-MICHAŁKOWO, ROGIERÓW-KO, STARZYNY, KIEKRZ	27.05	18.11
KOBYLNIKI, NAPACHANIE,		
DALEKIE, MROWINO, ZMYŚŁOWO, PRZYBRODA, CEREKWICA	28.05	19.11

Odbieramy następujące odpady wielkogabarytowe: wszelkiego rodzaju meble, dywany, wykładziny, materace, stolarka budowlana (np. okna, drzwi), zużyty sprzęt AGD (np. lodówki, pralki) i RTV (np. telewizory).

Uwaga !!!

Aby wziąć udział w akcji wywozu powyższych odpadów należy:

1. Zgłosić się do 15 maja (dla wywozu majowego), do 12 listopada (dla wywozu listopadowego) pod numerem telefonu (061) 8145 269 lub na adres info@puk.com.pl – podać adres, nazwisko oraz orientacyjną ilość i rodzaj odpadów.
2. Odpady wystawić przed posesję najpóźniej w dniu planowanego wywozu do godziny 8.00.

Odpady inne niż powyżej wypisane – nie będą odbierane !!!

W razie dużej ilości zgłoszeń odpady wielkogabarytowe mogą być odebrane z maksymalnie dwudniowym opóźnieniem.

Komunikat dla rolników

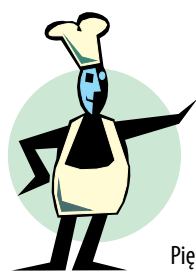
Ostatnie badanie atestacji opryskiwaczy na terenie gminy odbyło się 3 lata temu i minął termin ich ważności.

W związku z tym na przełomie czerwiec- lipiec będzie organizowane przez Służbę Doradztwa WODR w gminie badanie opryskiwaczy- wynika to z ustawy o ochronie roślin.

Wszystkich chętnych prosi się o zgłoszenie do P. Smół Zdzisław tel. 691 843 865 do dnia 20.06.2009 r.

KOMUNIKAT

Rew. Dz. w Rokietnicy informuje iż w dniu **23.05.2009 r. w godz. 10.00-12.30 zamknięta zostanie dla ruchu ulica Szamotułska w Rokietnicy na odcinku od amfiteatru do ul. Pałacowej w Mrowinie** w związku z przebiegiem jednego z etapów imprezy kolarskiej pn. „Mały Wyścig Pokoju”.



Kącik kulinarny

Wspaniałe przysmaki na majowe przyjęcia z grilla

Piękne wiosenne słońce zachęca nas do spędzenia wolnego czasu na świeżym powietrzu. Prawie narodową tradycją stało się grillowanie, które łączy dobrą zabawę i smaczne posiłki. Pragniemy drodzy czytelnicy przekazać Wam kilka wskazówek dotyczących tej sztuki kulinarnej dla wielu wydającej się prostą umiejętnością.

Przed wszystkim wybierając grill należy zwrócić uwagę czy ma otwory od spodu, aby powietrze mogło dobrze krążyć. Do rozpalania nie powinno się używać rozpałek sztucznych, gdyż zawsze pozostaje po nich troszkę aromatu. Jeśli nie mamy w swoich zasobach drewna wiśni, brzozy na których możemy grillować to należy poczekać, aż rozpałka dobrze się wypali. Grillujemy nie na ogniu, ale na żarze.

Najczęściej na grilla wybieramy mięso: filety z drobiu, schab, żeberka, kaszankę i kielbasę-polecam „białą” lub „polską”. Mięso najlepiej rozbić i zamarynować chociaż na parę godzin. Delikatniejsze mięso pieczemy w folii, albo w liściach kapusty. Również miłośnicy ryb lubią tę formę sztuki kulinarnej. Ryba jest bardzo delikatna i najlepiej piec ją w folii aluminiowej bez skóry. Dobrze jest przesmarować ruszt oliwą i do marynaty dodać następujące zioła: tymianek, bazylię i odrobinę czosnku. Podobnie należy postępować z warzywami, choć twardsze trzeba podgotować wcześniej.

Czego nie powinniśmy robić w trakcie grillowania: nie solić przed grillowaniem, nie przekrawać, nie nakłuwać i podawać potrawy z grilla bezpośrednio po przygotowaniu.

W dzisiejszym wydaniu

polecamy przepis na „Żeberka korzenne”.

Najpierw należy żeberka pokroić na kawałki ok. 15-20 cm, skropić cytryną i pozostawić w chłodzie na 30 min. Potem każdy kawałek natrzeć oliwą i posolić. Ułożyć mięso na deseczce i obtoczyć w ziołach: zmielonym kminkiem, kardamonem, pieprzem, gałką muszkatołową i goździkami. Odstawić na dwie godziny. Przygotować masło czosnkowe: rozetrzeć czosnek z solą, dodać masło i dokładnie wymieszać. Przed grillowaniem natrzeć żeberka tym masłem i układać na grillu. Piec na brązowy kolor. Podawać z grzankami z chleba, grillowanymi warzywami lub świeżymi pomidorami. Uzupełnieniem całości będą na pewno sosy i dipy w różnych smakach o których wspomnimy w następnym wydaniu wraz z kolejnymi przepisami: pyszna kaszanka w różnych odsłonach, szaszłyki, karczek z serem i oczywiście „poznanijskie pyry”.



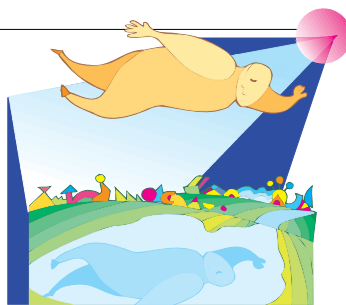
Życzę smacznego
Małgorzata Szymańska

wydarzenia KULTURALNE

Chopiniada – ośmiodniowe święta muzyki w przeddzień „Roku Chopinowskiego”

Mała Filharmonia w Puszczykowie, miejsce wyjątkowych przedsięwzięć artystycznych o charakterze kameralnym, tak bezcennych w dobie kultury komercyjnej i masowej, będzie w dniach 13 do 20 czerwca 2009 r. miejscem niepowtarzalnego przedsięwzięcia muzycznego. W trakcie zaplanowanych 10 koncertów, na których wystąpią laureaci konkursów międzyna-

rodowych, tancerze, śpiewacy oraz Poznańskie Słowiki pod dyktando Stefana Stuligroza miłośnicy będą mogli wsłuchać się w dźwięki ponadczasowej muzyki Fryderyka Chopina, pełnej treści uniwersalnych, ale przede wszystkim przekazującej umiłowanie polskiej tradycji i kultury. Opieka artystyczna maestro Mi-



rosława Gałęskiego, Patronat Honorowy Marszałka Województwa Wielkopolskiego i talent organizacyjny

Pani Beaty Pluty jest gwarantem realizacji projektu na najwyższym poziomie muzycznym. Redakcja „Rokickich Wiadomości” z wielką przyjemnością objęła patronat medialny nad przed-

sięwzięciem włączającym się w cykl przygotowań „Roku Chopinowskiego” zapraszając wszystkich czytelników do zapoznania się z programem festiwalu i czynnego w nim udziału. Wszelkie informacje można uzyskać na stronie internetowej – www.malafilharmonia.pl oraz na stronie www.rokietnica.pl w zakładce „Rokickie Wiadomości” pod hasłem „Nasze Patronaty”.

red.



„Stół Wielkanocny pięknie nakryty”

Dnia 5 kwietnia br. na terenie Gminy Rokietnica odbył się po raz siódmy konkurs „Stół Wielkanocny pięknie nakryty”. Patronat nad konkursem przyjął Wójt Gminy Rokietnica, Pan Bartosz Derech.

W konkursie uczestniczyli mieszkańcy z siedmiu sołectw gminy Rokietnica: Kiekrz – Pawłowice, Krzyszkowo, Mrowino-Cerekwica,



Napachanie-Dalekie, Przybroda, Rokietnica, Żydowo-Rostworowo.

Stoły prezentowały się imponująco wabiły zwiedzających pachnącymi



ctwem Profesora Włodzimierza Dolaty.

Kapituła Konkursowa przyznała wszystkim „stołom” pierwsze miejsce, wyróżniając stół przygotowany przez sołectwo Kiekrz – Pawłowice.

Jadwiga Waligóra – Halke
dyrektor GOK

Szanowni Państwo,

pragnę tą drogą podziękować Państwu za ogromne zaangażowanie i trud włożony w przygotowanie Stołów Wielkanocnych. Jest mi niezmiernie miło, że w tych trudnych czasach, w goniwieniu dnia codziennego przystąpiliście Państwo do konkursu i stworzyliście tak piękne prezentacje.

Jestem zaszczyczona, że mogę współpracować z ludźmi, dla których kultywowanie tradycji ma tak wielkie znaczenie. Dziękując, życzę, aby Państwa działania przyniosły Wam wiele osobistej satysfakcji i radości w życiu codziennym.

Z wyrazami szacunku
i uznania
Jadwiga Waligóra - Halke

Z cyklu „Spotkania przy pół czarnej”



W piątkowe popołudnie stali bywalcy spotkań w Gminnym Ośrodku Kultury w Rokietnicy mieli okazję wysłuchać songów, bluesów i ballad w wykonaniu obdarzonego wspaniałym głosem i grającego na gitarze Marka Gordzieja, któremu na fortepia-

nie elektrycznym akompaniowała Anna Lubańska.

Artysta zaśpiewał swoje kompozycje jak i utwory Stanisława Staszewskiego oraz Sergiusza Stańczuka.

Koncert bardzo podobał się publiczności.

Informacja GOK

Autor zdjęcia: Tomasz Koryl

W każdy wtorek w godzinach 17.00-21.00, w budynku GOK w Rokietnicy, odbywają się spotkania Koła Brydżowego. Chętnych serdecznie zapraszamy.

• piezieniami i pasztetami, apetyczną szynką i wędzoną kielbasą oraz
• pięknie zdobionymi ciastami. Na stołach znalazły się słodkie ma-
• zurki, wielkanocne baby drożdżowe i serniki. Nie zabrakło chleba
• własnego wypieku, kolorowych pisanek i dojrzewających miesi-
• cami domowych win i nalewek.
• Stoły zachwyciły również kolorystyką i bogactwem dekoracji, elegancją nakrycia. Miało się wrażenie że „wszystkie barwy wiosny”
• zagościły na tych stołach.
• Autorki „kulinarnych dzieł sztuki” opowiadały o przygotowaniach i zdradzały „sekretnie” przepisy.
• Stoły oceniała wieloosobowa Kapituła Konkursu pod przewodni-

Wielkopolski Konkurs Koszy Wielkanocnych – etnograficzna



Niedziela Palmowa – 5 kwietnia 2009 roku. Dobiegają końca gorączkowe przygotowania organizatorów, by zarówno uczestnicy I Wielkopolskiego Konkursu Koszy Wielkanocnych, jak i wszyscy zwiedzający tą niepowtarzalnie i wiosennie kolorową ekspozycję, poczuli klimat świąt malowany wielkopolską gościnnością i przywiązaniem do tradycji. Zagroda z króliczkami, gliniane garnki na brzozywym płotku, umieszczony przed wejściem drabiniasty wóz, kwiaty, bukszpan, piękne dekoracje wykonane w „Pracowni zręcznych rąk w Rokietnickim GOK-u, dziewczynki ubrane w szamotulskie stroje ludowe, wykonane staraniem mieszkańców sołectwa wewnątrz wielkopolskiej izby, którzy przywieźli ze sobą przysłowiowe „pół domu”, to zaledwie namiastka tego co udało się staraniem bardzo wielu osób przygotować i zorganizować. Sala Klubu Sołeckiego w Mrowinie-Cerekwicy, zawsze przychylnego wszelkim integrującym naszą społeczność przedsięwzięciom, szybko zapełnia się koszykami ze „święconym”. Rejestrują się kolejne Koła Gospodyń Wiejskich, reprezentacje sołectw i osoby indywidualne. Zaklejone w kopercie dane zostają utajnione, a do identyfikacji kosza służy tylko przydzielony mu numer. Anonimowość ma być gwarancją bezstronnej i rzetelnej oceny. **Ranga Konkursu jest zobowiązująca – Patronat Honorowy Wicewojewody Wielkopolskiego i Wójtów czterech gmin współpracujących w ramach inicjatywy Leader: Kaźmierza, Szamotuł, Tarnowa Podgórnego i Rokietnicy.** A poza tym, ma to być przecież impreza cykliczna, a współzawodnictwo inspirujące. Napięcie wzrasta, gdy punktualnie o godzinie 11.00 do pracy przy-



stępuje 19-osobowa Kapituła Konkursu, pod przewodnictwem prof. dr hab. Włodzimierza Dolaty z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, w której skład, obok wójtów – patronów i Starosty Szamotulskiego, weszli: przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, Przewodniczący Rad czterech zaprzyjaźnionych gmin, którymi w sposób szczególny zaopiekowała się Teresa Bartol, przedstawiciele Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Dyrektorowie Ośrodków Kultury, Dyrektor Muzeum Zamku Górków w Szamotułach, przedstawiciele Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej. **Mając do dyspozycji 10-punktową skalę ocen w każdym z czterech kryteriów** (wrażenie ogólne, dobór i sposób prezentacji wyrobów, sposób dekoracji i kreatywność wykonawcy), członkowie kapituły starali się wybrać **w poszczególnych kategoriach (Wystawca indywidualny i Koła Gospodyń Wiejskich)** ten kosz, który w sposób najbardziej pełny oddawał wielowiekową tradycję przygotowywania potraw do „święconki”, zwłaszcza na terenie naszego regionu.

Pomysłowość, bogactwo wykonanych własnoręcznie przepięknych kokard, serwet, naturalne zdobnictwo, wreszcie to co najważniejsze – zgodność włożonych do koszyka potraw z obowiązującym kanonem i ich tradycyjne – domowe przygotowanie powodowała, że nad każdym z 25 anonimowo wystawionych koszy trzeba się było przez dłuższą chwilę pochylić, by wystawiona ocena odzwierciedlała jego niepowtarzalną wartość. Kiedy Kapituła Konkursu udała się do filii biblioteki w Mrowinie na obrady, rozpoczął się prawdziwy ludowy jarmark. Na zorganizowanych symbolicznych stoiskach targowych można było kupić wiklinowe kosze, pięknie haftowane serwety, obrusy i obrazki, małe dzieła sztuki dekoracyjnej wykonane z bawełnianych nici, kolorowe z niepowtarzalnym zdobnictwem kraszanki, wielobarwne bratki, bukszpan, wyroby pszczele i oczywiście staropolskie jadło: wspaniałe ciasta, do których uśmiechnięte mieszkanki Mrowina serwowały gorącą kawę i herbatę i coś konkretnego – wiejski chleb z rokietnickiej piekarni smarowany smalcem ze skwarkami, kaszanekę, salceson i wyborowy pasztet. A do tego muzyka z akordeonu i ludowe przyspiewki, taniec szamotulski i barwne opowieści gwarowe o wielkanocnych tradycjach snute przez ubraną w jaskę, chustę, dyrduny i okuloki Panią Dankę z Koła Emerytów w Pamiątkowie.

Było gwaro i wesoło, ale ze zbliżaniem się godziny 15.00 coraz bardziej nerwowo. Wszak wszyscy z niecierpliwością czekali na werdykt Kapituły, która po zamkniętych obradach oceniała przygotowane przez poszczególne sołectwa gminy Rokietnica, w ramach VII edycji konkursu, przepięknie nakryte i zastawione tradycyjne wielkanocne stoły.

Rozpoczyna się uroczysta gala. – „Czekamy na werdykt” – słychać głosy z sali. Napięcie rośnie i wreszcie są wyniki. Najpierw rozstrzygnięcie zmagania wśród wy-



stawców indywidualnych: **1 miejsce – Krystyna Matysiak z Rokietnicy, 2 miejsce – Aneta Matysiak-Gała z Rokietnicy, 3 miejsce – Janina Budynek z Pamiątkowa, Gmina Szamotuły, powiat szamotulski.** Przyznano także trzy wyróżnienia dla: **Katarzyny Marchlewskiej z Przeźmierowa, Gmina Tarnowo Podgórne, Teresy Kosmowskiej z Lusowa, także Gmina Tarnowo Podgórne i Krystyny Wolkiewicz z Pierska, Gmina Kaźmierz, powiat szamotulski.** **Następnie druga kategoria – Koła Gospodyń Wiejskich.** Kiedy prowadzący galę ogłasza **1 miejsce dla Pań z Lusowa, przez**



ciekawostka czy symbol głęboko zakorzenionej tradycji



salę przebiega euforyczny okrzyk, a zwycięzcy z uśmiechami w górę rękoma poddają się autentycznemu tańcowi radości zmiękając w podskokach po dyplomie i nagrodzie. **II miejsce przypad-**



ło Kołu Gospodyń Wiejskich z Otorowa Gmina Szamotuły, powiat szamotulski, a III Sołectwu Kiekrz –Pawłowice z Gminy Rokietnica. Przyznano także wyróżnienie dla Rady sołeckiej z Kozła, Gmina Szamotuły, powiat szamotulski. Jak przystało na galę zwycięzcy, otrzymali nagrody, a wyróżnieni i wszyscy uczestnicy konkursu pamiątkowe dyplomy, które, ufundowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego oraz organizatorów Konkursu, zostały wręczone przez prof. Włodzimierza Dolatę, Wójta Gminy Rokietnica, Bartosza Derecha i Dyrektora Departamentu PROW Urzędu Marszałkowskiego, Pawła Strzyżewskiego. Był też czas na błyski reporterskich fleszy i artystyczną uroczystą w wykonaniu

niu dzieci i młodzieży ze Szkoły Podstawowej w Mrowinie i Zespołu Szkół w Rokietnicy – uczestników Powiatowego Konkursu Recytatorskiego „Wiosenne Przebudzenie”, których przepiękna interpretacja wierszy była ukoronowaniem święta tradycji i inspirującego współzawodnictwa.

Danuta Potrawiak



Organizatorzy Konkursu – Urząd Gminy w Rokietnicy i GOK w Rokietnicy serdecznie dziękują:

- Wielkopolskiej Izbie Rzemieślniczej za inspirację;
- Radnemu Ryszardowi Lubka, Sołtys Róży Lubka, Radzie Sołeckiej i mieszkańcom Mrowina i Cerkwicy oraz Dyrektor Bibliotece Gminnej w Rokietnicy za wsparcie organizacyjne, kreatywność i wielkie zaangażowanie;
- Sponsorom: Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Wielkopolskiego, RSGD Przybroda, Zakładowi Usług Komunikacyjnych „ROKBUS”, Piekarni Pana Piotra Łakomego z Rokietnicy za ofiarność;
- Wszystkim uczestnikom konkursu i zwiędzającym ekspozycję za wspaniałe współzawodnictwo i niepowtarzalną atmosferę.

Stół wielkanocny w Krzyszkowie połączył pokolenia...

Święcenie pokarmów na wielkanocny stół to piękny obyczaj. Koszyk, jaki szykujemy w Wielką Sobotę, ma być nie tylko ozdobą stołu, ale także symbolem miłości, obfitości, pomyślności i nowego życia. Taki właśnie kosz znalazł się na wielkanocnym stole, który przygotowały mieszkanki Krzyszkowa. Stół z tradycyjnymi potrawami można było podziwiać w Niedzielę Palmową w

Świętlicy Wiejskiej. Na stole pojawiły się pisanki, kraszanki oraz jajka faszerowane. Nie zabrakło różnych gatunków mięs i wędlin, wędzone, pieczone, gotowane, smażone, zostały podane z pysznymi sosami i sałatkami. Podano chleb i żur przygotowany na tradycyjnym zakwasie oraz ser i masło prosto z kierzynki. Nie mniej ważne są wielkanocne wypieki. Uwodziły swym smakiem puszyste baby, kruche mazurki oraz wykwinny sernik i pascha. Wszystkie pyszności przygotowały gospodynie samodzielnie. Podczas piątkowych spotkań mogłyśmy spędzić miło czas, wymienić przepisy kulinarne, posłuchać wspomnień starszych mieszkanki. Wiel-

kanocny stół miał taką magiczną moc, iż połączył trzy pokolenia. W czasie przygotowań towarzyszyły nam najstarsze gospodynie Krzyszkowa- p. W. Szaroleta i p. Ł. Domagalska bardzo paniom dziękujemy. Swą pomysłowością kulinarną i zaradnością wykazały się również młodsze mieszkanki- K. Lossy, D. Smolarkiewicz, J. Pluta, B. Rajc, A. Kożuchowska, M. Konieczna, M. Stęsik, M. Adam, L. Piechocka. Dzięki zaangażowaniu tych osób, Krzyszkowo mogło zaistnieć wśród innych sołectw naszej gminy. Kobiety mogą zdziałać wiele, ale jak pokazuje nam życie potrzebujemy w swych działaniach wsparcia mężczyzn. W tych dniach ich pomoc



była nam bardzo potrzebna. Dziękujemy za wsparcie duchowe i finansowe p. Z. Muszyńskiemu. Ogromne podziękowanie składamy panom M. Drozdowskiemu i P. Chojnackiemu, którzy sprawnie usunęli awarię kanalizacji. Dziękujemy również naszym domownikom za wsparcie i wyrozumiałość w naszych kulinarnych poczynaniach.

M. Chojnacka





Ludzie, których warto poznać

z Marią Pągowską, córką delegata na Polski Sejm Dzielnicowy w Poznaniu z powiatu gnieźnieńskiego, nestorką znanej ziemiańskiej rodziny, obecną mieszkanką Osiedla Zmysłowo z Mrowina, rozmawiała Danuta Potrawiak

Dom niezwykły, jak niezwykła jest jego właścicielka – Pani Maria Pągowska. Dostojność i siła w drobnej i kruchej już postaci, witającej po staropolsku przed otwartymi drzwiami, zapraszającymi do środka. Krok sprężysty, charyzma bijąca z twarzy i żywych oczu. Pewność zasad, potwierdzonych wspaniałym życiem i historią rodzinną, której treść mogłaby stać się osnową kilkutomowej sagi pełnej losów i wydarzeń tak niezwykłych, jak jej bohaterowie i historia, pisana dla umiłowanej ojczyzny własnym życiem.

Jest Pani bardzo punktualna – wita mnie Pani Maria, a ja już wiem, że takich ludzi, niestety, spotkać dzisiaj można już niezwykle rzadko. Zastanawiam się co jest ich siłą? Odpowiedzią jest wysłuchana rodzinna opowieść i pointa rozmowy, której nie da się zapomnieć chowając wykorzystane z niej notatki do szuflady.

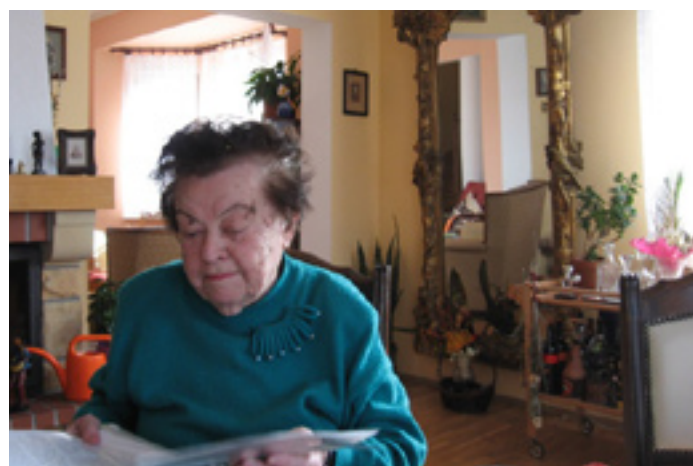
Wchodzę do środka domu, pełnego pamiątek z epoki, która bezpowrotnie odeszła, ale której w tym domu nie wolno nie pamiętać i nie być z niej dumnym. Oglądam z Panią Marią drzewo genealogiczne rodziny – precyzja i dokładność jest zobowiązaniem wobec tych, których imiona mają już dwie daty i wiele mówiącym testamentem dla potomnych.

Historia Rodziny Pągowskich, herbu Pobóg sięga XV wieku. Nazwisko pochodzi od Pągowa w powiecie radomszczańskim. Jednak dawniejsze dzieje rodziny wiązały się z Rokszycami. Jeszcze mój ojciec pisał się z Rokszyc Pągowski. Rokszycy, w po-

bliżu Piotrkowa Trybunalskiego, były bowiem dawniejszym gniazdem rodu, później używane jako przydomek Pągowskich. Snuje opowieść Pani Maria i zaraz dodaje: *Pągowscy byli wszyscy wielkimi patriotami. Od czasów powstań po wojnę obronną brali udział wszędzie i to w randze oficerskiej.* Od haftowanego herbu rodziny, pochodzącego sprzed II wojny światowej, jedynej, jak mówi moja rozmówczyni robotki wykonanej przez nią własnoręcznie, podchodzimy do sekretarzyka, będącego własnością Tadeusza Pągowskiego (ur. 27.10.1798 r.), pradziadka Pani Marii, na którym do dziś widnieją nakreślone przez niego inicjały: „T.P.”, a ja poznaję jego historię. *Tadeusz Pągowski, był wybitnym działaczem niepodległościowym, podczas studiów prawniczych w Berlinie założył i prezesował przez pewien czas tajnemu związkowi Polaków „Wolność i Ojczyzna”, współpracował m.in. z Karolem Marcinkowskim. Jako porucznik Pułku Jazdy Poznańskiej uczestniczył w Powstaniu Listopadowym, odznaczony został Krzyżem Złotym Wirtuti Militari. Po powstaniu znalazł się na emigracji we Francji, gdzie pracował z grupą działaczy patriotów, m.in. poetą Stefanem Garczyńskim, Klaudyną Potocką i Sewerynem Mielżyńskim. Był przyjacielem Adama Mickiewicza i jego skarbnikiem. Tadeusz Pągowski był również absolwentem Akademii Rolniczej w Grignon pod Paryżem i założycielem pierwszej na ziemiach wielkopolskich cu-*

krowni w dobrach Mycelskich w Sławiu. Mickiewicz podarował Tadeuszowi paryskie wydanie swoich poezji z 1828 r. z własnoręczną dedykacją: „Pągowskiemu na pamiątkę doznanej przyjaźni. Paryż 1837”, które moja rodzina podarowała po wojnie w 1956 roku Bibliotece Narodowej w Warszawie. Stajemy pod zdjęciem dokumentującym dedykację i sygnaturę, pod którą zostały zaewidencjonowane cztery tomy poezji, niezwykle cenne dla bibliofilów, bo zawierające własnoręczne notatki Mickiewicza. Dalej jest stolik karciany – pamiątka z domu rodzinnego w Łubowicach. *Był w nim jeszcze inny, przy którym grywał sam mistrz Paderewski – oczywiście nie na fortepianie tylko w karty* – śmieje się pani Maria i pokazuje mi piękne pałacowe lustro w złotej ramie. *To jest Proszę Panią pamiątka po mojej babce – hrabiance Węsierskiej, która w posagu dostała Zakrzewo i to lustro jest z pałacu w Zakrzewie. Przeszło dziwne koleje losu, ukryte przez służbę fol-*

warczną po naszym wysiedleniu z Łubowic w 1940 roku, po wojnie z miejsca przekazane przez tamtejszego gospodarza, przewiozłyśmy je z moją kuzynką wozem drabiniastym. Tak wiele tu pamiątek, uratowanych z pożogi wojennej i powojennej „sprawiedliwości dziejowej”, która pozbawiła Państwa Pągowskich, jak wiele innych rodzin ziemiańskich, całego majątku. Kiedy wyrzuceni w marcu 1940 roku przez Niemców z 20 markami w kieszeni i małym neseserkiem opuszczali ogłoszony całkowicie dwór w Łubowicach, służba folwarczna, niezwykle zżyta z rodziną Pągowskich, ukryła wiele cennych rzeczy przekazując je po wojnie prawowitym właścicielom. **Gorycz zmian, z którymi przyszło się zmierzyć całej rodzinie bardzo boleśnie przeżył ojciec Pani Marii, Stanisław Pągowski.** Człowiek niezwykle oddany rolniczemu rzemiosłu, wykształcony w tej materii na studiach uniwersyteckich w Halle-Wittenberg i Berlinie, w 1899 r. nabył dobra rycerskie Łubowice,



które bardzo dobrze prowadził, ciesząc się wielkim szacunkiem mieszkającej w majątku służby folwarcznej. **W 1918 roku został Delegatem Powiatu Gnieźnieńskiego na Polski Sejm Dzielnicowy, obradujący w dniach 3-5 grudnia w Poznaniu**, będący wyraźnym przejawem niepodległościowych dążeń Wielkopolan, pozostawionych nadal pod panowaniem niemieckim, mimo odzyskania przez Polskę niepodległości. Radość powrotu ziem piastowskich do macierzy po powstaniu wielkopolskim, w którym uczestniczył wuj Pani Marii, Erazm Brzeski Oksza z Krotoszyńska i szczęśliwe życie w otoczeniu rodziny nie trwały jednak długo. Wybuchła wojna, a z nią w marcu 1940 r. przychodzi wysiedlenie. Stanisław Pągowski w październiku 1941 roku zostaje administratorem dóbr należących do hrabiego Leona Łubieńskiego w Kazimierzy Wielkiej (powiat pińczowski), gdzie przebywa z rodziną do 15 marca 1945 roku, dając się poznać jako doskonały rolnik, obejmując, jak mówi Pani Maria, swą pierwszą posadę w wieku 67 lat – wszak wcześniej pracował na swoim. Przez cały czas udziela pomocy AK, opiekuje się wysiedloną ludnością polską i Żydami (jeden z nich uratował ojca Pani Marii przed rozstrzelaniem po wejściu wojsk sowieckich), wysyłał paczki do obozów, m.in. do Oświęcimia.

Z nadejściem „wyzwolenia” ze wschodu, mimo wielkiego szacunku jakim darzyli go miejscowi chłopcy, wraca po czterech dobach uciążliwej jazdy do Lubowic. I tu przychodzi największe rozczarowanie. **Niemcy nas wyrzucili, a Polacy nie wpuścili**, mówi otwarcie Pani Maria. Załamany całkowicie konfiskatą majątku w wyniku reformy rolnej ojciec, ciężko zachorował i w listopadzie 1945 roku zmarł. Jak wielkim darzony był szacunkiem? **Na pogrzeb Ojca przyszli masowo ludzie z naszego dawnego majątku, żegnając z płaczem zmarłego, całując go, leżąc go w trumnie, w rękę.** Na odsłoniętym w parku im. H. Wieniawskiego w Poznaniu, w dniu 21 czerwca 2008 roku, **Pomniku Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej**, naprzeciwko kościoła Dominikanów, umieszczone zostały tabliczki z żeliwa. Zawierają informacje o Wielkopolanach, którzy polegli, zostali pomordowani lub zmarli w wyniku prześladowań od września 1939 do 3 lipca 1945 roku. **Nie mogło zabraknąć na nich nazwiska Pągowskich: Tadeusza, stryja Pani Marii, dziedzica Gołunia i jego żony Zofii z Mieczkowskich – ofiar Oświęcimia, stryjecznego brata Pani Marii, który poległ w bitwie nad Bzurą i brata rodzinnego – Zygmunta Pągowskiego, uczestnika wojny obronnej w randze podporucznika 15. puł-**

ku ułanów w Poznaniu, ciężko rannego pod Tomaszowem Lubelskim, zmarłego 28 września 1939 roku w szpitalu we Lwowie. Są jak wlatujące z rumowiska poznańskiego pomnika orły – choć ze zgliszczy, ale wolne, choć spętane, dręczone i więzione to jednak ocalałe i szczęśliwe. Ocalała i uwolniona je ludzka pamięć takich jak Rodzina Pągowskich.

A pointa?

Patriotyzm mieliśmy we krwi, od najmłodszych lat wsluchani w narodowe pieśni, które na fortepianie grała nam mama, niosąc na ustach płomienne przemówienia w chwili wybuchu II wojny światowej i ofiarnej służbę

jako oficerowie. Wiedzieliśmy kto to jest mąż stanu. Wojciech Trąmpczyński – wie Pani kto to był? No to dobrze. To był wuj mojego ojca i u nas to przeszło do historii, że Marszałek Sejmu i Senatu, to musi być osoba, z którą wszyscy się liczą, darzona szacunkiem nawet przez władze powojenne.

Jaki jest patriotyzm nas współczesnych? Odpowiedź pozostawiam Państwa sercom i sumieniom.



Maria Pągowska ur. 2 lipca 1918 r., świadectwo dojrzałości uzyskała w Gimnazjum Sacre Coeur w Polskiej Wsi koło Pobiedzisk. Tytuł magistra nauk ekonomiczno-handlowych uzyskała 1951 r. kończąc przerwane wojną studia. W 1943 roku wstąpiła do Armii Krajowej, do sekcji sanitariuszek. W czasie „Rzeczypospolitej Pińczowskiej” (lipiec/sierpień 1944) była współorganizatorem szpitala polowego w Kazimierzy Wielkiej likwidując go po jej upadku.

Od listopada 1945 pracowała w Delegaturze Polskiego Monopoli Spirytusowego w Poznaniu, a następnie do 31 października 1995 r. jako główna księgowa w czołowych poznańskich przedsiębiorstwach, w tym jako Kwestor Politechniki Poznańskiej. Od 1957 r. jest członkiem – założycielem Stowarzyszenia Księgowych, od 1964 r. biegłym księgowym Ministerstwa Finansów. Posiada liczne odznaczenia: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Partyzancki, Krzyż Armii Krajowej, Odznakę Weterana Walki o Niepodległość.

5 lutego 2004 r. otrzymała nominację na porucznika.

Jak mówi o sobie ma wielkie szczęście do ludzi, czego najlepszym dowodem jest barwne życie Pani Marii Pągowskiej.

O umiłowanie mądrości – w 218 rocznicę Konstytucji 3 Maja

Droga Młodzieży ucząca się w Szkołach Podstawowych, Gimnazjalnych, Licealnych i Akademickich – do Was zwracam się w dniu 3 Maja 2009 roku w uroczyste Święto Polskiego Narodu i Polskiego Państwa Niepodległego i Niezależnego.

To Wasi i nasi pradziadowie dali Polsce i Europie pierwszą Konstytucję, a drugą, po Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, światu. Ten dokument prawa najwyższego ustanowiony przez polskich prawników 218 lat temu był i jest skromny w formie, a bogaty głębią treści. Służył polskiemu narodowi przez 125 lat niewoli zaborców i przez dalsze lata

krótkiej niepodległości, II wojny światowej i komunistycznych rządów.

Droga Młodzieży – największe dobro polskiej Ojczyzny – broń pięknego i bogatego języka, kultury, pieśni, zwyczajów, wiedzy i umiejętności we wszystkich dziedzinach, a przede wszystkim mądrości (odróżniania dobra od zła, prawdy od fałszu, piękna od brzydoty, cnoty od zbrodni). Starożytni, mądrzy ludzie, starali się o miłowanie mądrości – o filozofię. O ich doradztwo starali się wybitni królowie i władcy narodów.

Młodzieży – bądźcie więc miłośnikami głębokiej mądrości.

Również w dniu 3 Maja nie chcę pominąć Drogich Rodziców i Nauczycieli. W Waszych sercach i w Waszych dłoniach jest Wielkość i Przyszłość Polski Niepodległej, a tylko w niej również dobra i spokojna przyszłość Waszych Potomków i Uczniów. Na Was ciąży odpowiedzialność realizacji słów Papieża Jana Pawła II „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi, tej Ziemi (Polski). Niech wrogowi nasi – a mamy ich wielu – nie powtarzają za Poetą „Polsko lecz Ciebie błyskotkami ludzki; pawiem byłaś i papugą a teraz jesteś służebnicą cudzą”. Niech w 218 rocznicę Konstytucji 3 Maja rozpocznie rosnąć w siłę,

w umysłach i sercach naszych – miłość mądrości. Tej mądrości, którą pozostawili nam nasi święci i bohaterowie ofiarujący swe życie za Wolność i Niepodległość Polski.

Te moje życzenia składam w Wasze Serca i Ręce – Droga Młodzieży i Kochani Rodzice oraz Koledzy Nauczyciele – tej Rokietniczej Ziemi.

Wasz
– jeszcze
trochę
ślepy
Stanisław
Florian
Sikorski



WIELKANOC W MOIM DOMU



Wydarzenia jakie miały miejsce w minioną Niedzielę Palmową, skłoniły mnie do refleksji i chwili zadumy. Wydawałoby się, że skoro komputery za nas myślą, liczą, wyręczają nas w wielu czynnościach, to my powinniśmy mieć dla siebie więcej czasu. Tymczasem my nadal pędzimy, a z braku czasu wpadamy do marketów po zakupy, w zależności od potrzeb i zasobności konta, ładujemy do koszy to co potrzebne (i nie tylko). Łódzki mamy pełne, wystarczy, że posprzątam, no i w święta możemy odpocząć przed telewizorem, albo gdzieś wyjechać samochodem. Obecny czas ma to do siebie, że ludzie są samowystarczalni i najczęściej wystarczy im zastawiony stół i telewizor.

Niedzielną wystawę stołów wielkanocnych biorących udział w VII edycji konkursu „Stół Wielkanocny pięknie nakręty”, pod patronatem Wójty Gminy Rokietnica, Bartosza Derecha, zorganizowana w sołectwach naszej gminy oraz zaprezentowane w sali Klubu Sołeckiego Mrowino-Cerekwica, kosze w Wielkopolskim Konkursie Koszy Wielkanocnych, pod patronatem honorowym Wicewojewody Wielkopolskiego i Wójtów czterech gmin, dowiodła, że nie brakuje ludzi, którym zależy na podtrzymywaniu tradycji. W tym miejscu należy się ukłon pomysłodawcom i organizatorom, którzy z wielkim zaangażowaniem przygotowali wystawę. Dzięki nim wystawcy mogli zaprezentować indywidualne specjały i własne umiejętności, wychodząc poza swoje cztery ściany, co sprawia dużą radość i satysfakcję.

Na szczęście w mojej rodzinie mimo ogromu zajęć udaje nam się własnoręcznie przygotować potrawy, pieczywo i wystrój corocznych świąt.

W moim domu od pokoleń ważną rolę odgrywają tradycje, które są przekazywane i podtrzymywane przez kolejne pokolenia. Ważną rolę odgrywa też więź rodzinna. Na każde święta spotykamy się razem, rodzeństwo, dzieci, wnuki. Na Boże Narodzenie

najważniejsze jest wspólnie dzielenie się opłatkiem, śpiew kolęd, „prawdziwy” Gwiazdor i dużo prezentów.

Przeżywanie Świąt Wielkanocnych rozpoczyna się od przygotowania duchowego poprzez udział w Mi-

sterium Pańskim, Gorzkich Żalach, Drodze Krzyżowej i nabożeństwach Wielkiego Tygodnia, kończąc mszą Rezurekcyjną w Wielką Niedzielę.

Kolejne czynności związane ze Świętami Wielkanocnymi polegają na przygotowaniu kosza do „święconki” i stołu wielkanocnego. Rozpoczynamy od wysiania (w doniczkach) zboża i robienia pisanek w co są zaangażowane również wnuczki. W koszu nie może zabraknąć własnoręcznie upieczonej baby drożdżowej z bakaliami, chleba, mazurka, świeżo owędzonej szynki i swojskiej kielbasy, baranka (z wełną), jajek gotowanych w naturalnych barwnikach oraz chrzanu, soli, pieprzu, octu i (kupionych) kolorowych jajeczek. To wszystko musi być udekorowane bukszpanem i naturalnymi kwiatami wiosennymi. Oprócz bab obowiązkowo pieczony jest sernik i inne ciasta zgodnie z upodobaniem i zachciankami domowników.

Na stole wielkanocnym nie może

zabraknąć żurku - barszczu białego sporządzonego wg. rodzinnej receptury (w wielkim garze znajduje się pokaźna szynka ze świnobicia, swojska kielbasa, zakwas, przyprawy, a na talerzach ugotowane jajka na

ne wieczorem ostrugane marchewki dla zajączka. Jaka to jest radość gdy znajdują prezenty, a marchwi nie ma. Jak ten zajączek to zrobił? Tego nie wiem do dziś!!!

W „lany poniedziałek”, kto pierw-



twardo). To jest podstawa śniadania wielkanocnego, która przyjęła się w całej rodzinie. Jest to potrawa bardzo smaczna, syta i wygodna (wcześniej przygotowaną wystarczy podgrzać). Przy śniadaniu każdy zostaje obdarowany jajkiem niespodzianką. Po otwarciu niespodzianki cała rodzinka ma dobrą zabawę. Po czym dzieci wy-

szy się obudzi, ten polewa wodą pozostałych. Od lat woda się leje najpierw w domu, a potem na dworze. Dom stoi, nikt nie zachorował, myślę, że tak pozostanie. W święta staramy się nie włączać telewizora. Wolimy gry na zewnątrz domu, albo wycieczkę rowerową.

Dziękuję wszystkim, zaangażowanym

w propagowanie tradycji i zachęcam mieszkańców do brania czynnego udziału w organizowanych imprezach kulturalnych, konkursach i wystawach. Nie zamykajmy się w czterech ścianach, wyjdźmy sobie naprzeciw.



chodzą do ogrodu, szukać gniazdka z prezentami, w zamian za wyniesio-

Mieszkanca Rokietnicy K.M.



Słonecznik – Uśmiech dla Rokietnicy

Nasz Rokietnicki słonecznik jest bardzo młody, i choć ma dopiero jeden roczek, zyskał już wielu zwolenników. Dziękuję tym, którym spodobała się idea ozdabiania Rokietnicy kwiatem słońca i obsiali ogródki, ogrodzenia i wolne przestrzenie. W zeszłym

strukturą, licznymi samochodami i oczywiście nowymi problemami np. brak dróg dojazdowych. Część spraw muszą rozwiązać władze gminy, ale jakość relacji społecznych zależy tylko od nas samych.

Budzące się relacje między mieszkańcami to tkanka tak delikatna jak ciało noworodka, trzeba tak wiele cierpliwości, wyrozumiałości i tolerancji, by w efekcie tego wysiłku mogła powstać wspólnota, w której dobrze się żyje, w której sąsiad przypilnuje kota lub psa, zawiadomi gdy coś niedobrego dzieje się w domu, lub pożyczy cukier / sól gdy nam nagle zabraknie. Wysiłek ten mógłby być dobrym dziedzictwem darowanym naszym dzieciom, które tu się wychowują, dorastają, mieszkają..

roku mieliśmy suchy kwiecień/maj i kłopoty z roślinnością, które potrzebują nieco wilgoci. Mam nadzieję, że w tym roku pogoda będzie nam sprzyjać i pomysł będzie miał nowych sympatyków.

Przypomnę że oprócz funkcji czysto ozdobnej w słoneczniku - jako symbolu - widzimy ideę budowania społeczności lokalnej, wspólnoty opartej na życzliwości i aktywności mieszkańców Rokietnicy i jej nowych osiedli. Dawni i nowi mieszkańcy Rokietnicy - czy tego chcą czy nie - żyją w tworzącej się, nowej (nowoczesnej) społeczności lokalnej, w zmienionej przestrzeni, z powstającą nową infra-

struktura, licznymi samochodami i oczywiście nowymi problemami np. brak dróg dojazdowych. Część spraw muszą rozwiązać władze gminy, ale jakość relacji społecznych zależy tylko od nas samych.

Rokietnica ma wielką szansę na stwo-

zenie tolerancyjnej, nowoczesnej wspólnoty, nowi mieszkańcy przynoszą ożywczy ferment i energię do zmian, a stali swoje doświadczenie wiejskiej wspólnoty. Rokietnica dziś nie jest już wsią i nie jest też miastem. Mieszkańcy mają różne orientacje światopoglądowe, pracują w Poznaniu są „wolni” od presji społecznej, ale czerpią z otaczającego ją środowiska naturalnego, zasobów leśnych, pól, zapachów, śpiewu ptaków. A zakupy? Jaka przyjemność te zakupy robić w lokalnych sklepach, kiedy miłe Panie sprzedające wiedzą, po co klient przyszedł i już od drzwi uśmiechnięte wołają, że jest, jest zamówione, odłożone, proszę bardzo. To nasze otoczenie, przejaw naszej dobrej lokalności. Pozdrawiam

wszystkie miłe Panie w sklepach Rokietnicy.

Dlatego dbajmy o to otoczenie i budujmy naszą społeczność, a **słonecznik** niech będzie tylko do tego pretekstem.

Aby ułatwić zainteresowanym mieszkańcom wysianie słonecznika dostarczymy ziarna kilku odmian do lokalnych sklepów spożywczych i przemysłowych.

Zapraszam również do ich zakupu na składzie drewna Welco.Br Kotłowski przy ul. Gołęcińskiej 65 (przy drodze do Kiekrza) w godzinach od 8.00 do 16.00

Pozdrawiam Państwa
Gabriel Kotłowski

Forum mieszkańców:

Ad vocem – „genius loci” – duch miejsca

Specjaliści od marketingu i tzw. „PR” łamią sobie głowy, starając się stworzyć warunki do twórczego fermentu, aby z jego chaosu wypracować coś, co pozwoli identyfikować dane miejsce, czyniąc je jedy-nym, niepowtarzalnym wyjątkowym. Modnym słowem stała się dzisiaj marka, rozumiana jako wartość pozytywna, siła przyciągająca do danego miejsca to co nowoczesne, atrakcyjne, pozwalające je wyróżnić, zauważyć, nadać niepowtarzalne cechy. Budowana w oparciu o mo-zolnie przygotowywaną strategię zawsze posiada swój dalekosiężny cel, który, choć zasada się na prawdzie – wszak marka musi być autentyczna i sprawdzalna, na dobra sprawę ogranicza się do po-

szukiwania wyjątkowości i atrakcyjności, tworzącej warunki do skutecznej rywalizacji o pierwszeństwo wśród najlepszych. Niestety w konsekwencji prowadzić to może do sformułowania haseł i twierdzeń sztucznych – czytaj: oderwanych od realiów. Co więc sprawia, że dane miejsce ma swoje „genius loci” – ową opiekuńczą wyjątkowość, i jedyną siłę, przyciągającą do siebie dzięki niezwyklej atmosferze, generującą niezwykle zjawiska, stymulującą rozwój talentów i promieniującą na inne miejsca? Z pewnością nie jest nią mniej lub bardziej geograficznie określona przestrzeń, czy wymyślone na jej potrzeby hasło marketingowe. „Genius loci” każdego miejsca to ludzie kreślący swoją przestrzeń i posiadana przez nich umiejętność tworzenia wspólnoty z różnorodnego budulca.

Z prac Rady Powiatu

W dniu 25 marca 2009r. odbyła się XXVIII sesja Rady Powiatu Poznańskiego. Tematem wiodącym była „Informacja o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz ochronie przeciwpożarowej w Powiecie Poznańskim oraz informacja o działalności Powiatowej Komisji Bezpieczeństwa w 2008 r. Szczegółowe sprawozdanie z działalności Powiatowej Komisji Bezpieczeństwa przedstawił Starosta Poznański, Jan Grabkowski. Zapoznał radnych z tematyką posiedzeń, sprawami bieżącymi i problemami zgłaszanymi przez członków, przedstawicieli powiatowych służb, inspekcji i straży oraz społeczności lokalnej. Przedstawił działania podejmowane na rzecz mieszkańców powiatu. Komisja podejmowała działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego w powiecie m.in. poprawy bezpieczeństwa na drodze wojewódzkiej 307 Poznań – Buk.

Następnie głos zabrał Insp. Zbigniew Hultajski, Komendant Miejskiej Policji w Poznaniu. Szczegółowo omówił dynamikę przestępczości, wykrywalności oraz przestępczość i demoralizację nieletnich.

Policjanci z 14 jednostek powiatowych w 2008 r.

- nałożyli 6 284 mandaty karne,
- skierowali 1 151 wniosków o ukaranie do Sądu Grodzkiego,
- uzyskali 967 z czego 787 zostało potwierdzonych,
- wylegitymowali 44 282 osoby,
- przeprowadzili 19 600 interwencji (15 010 – publiczne, 3750 – domowe)
- zatrzymali 72 poszukiwane pojazdy,
- zatrzymali 830 dowodów rejestracyjnych (z tego 254 za kierowanie po spożyciu alkoholu,
- przeprowadzili 12 185 wywiadów (zleconych ustaleń) na potrzeby sądów, prokuratury, komorników sądowych, organów wojskowych i policji,
- doprowadzili 3 907 osób do jedno-

stek policji, placówek służby zdrowia, izby wytrzeźwień, miejsc zamieszkania, prokuratury i organów wojskowych.

Najczęściej popełniane czyny przez nieletnich to:

- przestępstwa rozbójnicze 47
- kradzieże 30
- kradzieże z włamaniem 29
- narkomania 14

Problemy i zadania straży pożarnej przedstawił Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu Mł. bryg. dr inż. Witold Rewers. Omówił szczególne zagrożenia w przemyśle, transporcie materiałów niebezpiecznych, obiektach użyteczności publicznej, obiektach mieszkalnych, obiektach handlowych i usługowych. Podkreślił znaczącą rolę OSP. Rynek pracy, strukturę osób bezrobotnych z terenu powiatu poznańskiego przedstawił dyr. Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu, Zygmunt Jeżewski. Liczba osób zarejestrowanych w lutym 2009 r. wyniosła 2991, z tego w wieku do 25 r. życia 18,7%, osoby

powyżej 50 r. życia 23%, osoby długotrwale bezrobotne 22,3%, osoby niepełnosprawne 5%, osoby pobierające zasiłki 31% Oferty pracy ogółem w styczniu 2009r. - 714, luty - 717, marzec - 469. Rada na sesji podjęła wiele uchwał, ważniejsze z nich dotyczyły:

- określenia warunków całkowitego lub częściowego zwolnienia rodziców, opiekunów prawnych i kuratorów z opłat za pobyt dziecka w całodobowej placówce opiekuńczo-wychowawczej
- udzielono pomocy finansowej Gminie Murowana Goślina na realizację zadania w ramach „Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011 w 2009r.
- powierzono Gminie Kórnik niektóre zadania publiczne zarządzania drogą powiatową nr 2470 P Borówiec – Kórnik

Wiceprzewodnicząca
Komisji Komunikacji
Budownictwa
i Infrastruktury
Krystyna Semba

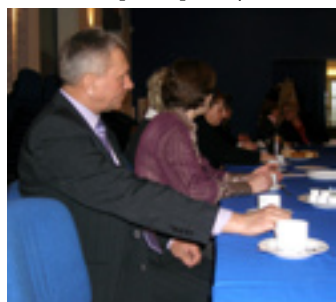


Niepełnosprawność z ludzką twarzą Centrum Pomocy Osobom Niepełnosprawnym w Mrowinie – marzenie czy światełko w tunelu?

Fakty: 1500 osób niepełnosprawnych na terenie gmin Tarnowo Podgórne i Rokietnica, z tego 150 niepełnosprawnych intelektualnie;

Prognozy: przy zakładanym 3, 4-krotnym wzroście populacji ludności na tym terenie w ciągu najbliższych 10 lat, wprost proporcjonalne zwiększenie ich liczby.

W dniu 18 marca 2009 roku miałam przyjemność uczestniczyć w spotkaniu zorganizowanym przez Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin „ROKTAR”. Jego głównym celem było przedstawienie władzom samorządowym gmin Tarnowo Podgórne i Rokietnica, których teren stowarzyszenie swoim działaniem obejmuje oraz Powiatu Poznańskiego, a także powiatowym i gminnym organom zajmującym się pomocą rodzinie, projektu powstania na terenie byłego Zakładu Karnego w Mrowinie Centrum Pomocy Osobom Niepełnosprawnym.



Na pierwszy rzut oka pomysł szalony. Zdewastowany teren o przeznaczaniu penitencjarnym z wyraźnie dostosowanym do tego celu planem przestrzennym, o surowej architekturze, straszący w chwili obecnej pustymi dziurami okiennymi zarastających dziką zielenią budynków, miałyby służyć osobom niepełnosprawnym i stać się sposobem na ich godne, zrywające ze społeczną izolacją życie? Z uwagą wsłuchuję się w założenia projektu przedstawione

przez jego pomysłodawcę, Pana Kazimierza Szulca, znającego problem niepełnosprawności z doświadczeń własnej rodziny. Zdumiewa mnie determinacja, wiara i przygotowanie merytoryczne do wcielenia w życie zdawałoby się irracjonalnego, jak większość marzeń, pomysłu. Porywa zapal zdanym na własne siły rodziców niepełnosprawnych, którym instytucje państwowe zapewniają możliwość kształcenia na poziomie podstawowym, gimnazjalnym do 16 roku życia, a w zakresie ponadgimnazjalnym, tylko w wymiarze specjalnym.

Opracowany przez „Roktar” projekt Centrum Pomocy Niepełnosprawnych zakłada powstanie Warsztatów Terapii Zajęciowej, Zakładu Aktywności Zawodowej i Hostelu (małych mieszkań pozwalających na samodzielne i samowystarczalne, oczywiście przy wsparciu i pomocy wykwalifikowanego personelu, życie) łącznie dla 150 niepełnosprawnych. Każdy z trzech elementów Centrum byłby integralną całością, funkcjonującą oddzielnie pod względem ekonomicznym, ale w istocie dawałby możliwość wzajemnego przenikania się i uzupełniania. Poza tym zagospodarowany przestrzennie teren wyposażony byłby w ogród kwiatowo-warzywny, szklarnię, park i parkingi. W projekcie przewidziano, zgodnie z wszelkimi wymogami, powstanie pomieszczeń dla obsługi, personelu, o przeznaczeniu socjalno-gospodarczym, magazynowym a przede wszystkim rehabilitacyjnym. Centrum, choć dla niepełnosprawnych, służyć miałyby także najbliższej społeczności poprzez udostępnienie części parkowej, wyposażonej w amfiteatr, małą galerię, miejsca spacerowe. Jego założeniem nie jest bowiem izolacja niepełnosprawnych,



ale ich integracja poprzez użyteczną pracę (mała poligrafia, rękodzieła artystyczne, niszczenie dokumentów), spełnianie artystycznych pasji (teatr, pracownia plastyczna, ceramika) z resztą społeczeństwa.

Możliwość realizacji tego marzenia na deskach planistycznych i architektonicznych stała się możliwa dzięki współpracy Stowarzyszenia „Roktar” z Akademią Sztuk Pięknych w Poznaniu. Jak powiedziała Dziekan Wydziału Architektury i Wzornictwa tej uczelni, prof. Bogumiła Jurga, celem kształcenia przyszłych architektów na ASP, posiadających pełne uprawnienia inżynierskie, jest zaszczepienie w jej adeptach wrażliwości i indywidualnego podejścia do tematu. Pokazane przez studentów V roku Katedry Architektury i Urbanistyki projekty adaptacji byłego Zakładu Karnego w Mrowinie dla potrzeb niepełnosprawnych, nie pozostawiały co do tego cienia wątpliwości. Pięć odmiennych wizji realizacji, przygotowanych jako praca semestralna przez 11 studentów, pod kierunkiem prof. Andrzeja Kurzawskiego, kierownika Katedry, łączyła fachowość poparta pracą w terenie i umiejętnościami nabytymi w czasie studiów, rzetelność, logika wynikająca z jednej strony z konieczności uporządkowania pewnej zastanej przestrzeni, a z drugiej z potrzeby dostosowania jej do bardzo konkretnych potrzeb niepełnosprawnych,

przyjazna mieszkańcom realizacja założeń projektu, które wszyscy zobowiązani byli uwzględnić, wykonywanie zieleni, wreszcie integracja ze społecznością lokalną.

Choć na razie stanowić będą tylko inspirację do rozmów i dyskusji, z pewnością udowodniły, że marzenie niepełnosprawnych i ich rodziców z „ROKTARU” można zrealizować. Problem pozostaje jak zwykle ten sam: procedury urzędnicze i pieniądze. By go rozwiązać przede wszystkim trzeba zdać sobie sprawę, że błędem każdej społeczności jest ograniczanie pomocy dla niepełnosprawnych tylko do współczucia, które pozwala uśpić wyrzuty sumienia i usprawiedliwić obojętność, błędem jest także oddalanie problemu w czasie. Sztuką zaś poszukiwanie rozwiązań, a przede wszystkim możliwości ich realizacji. Miarą dobrze zarządzanej i nowoczesnej społeczności nie może być tylko kolejny kilometr drogi, nitka kanalizacji, szerokopasmowy internet czy kolejne centrum handlowo-usługowe. Dowodem na jej dojrzałość, szlachetność i ludzki autentyzm jest za to z pewnością rezygnacja z części własnego dobrostanu i przyzwolenie na stworzenie godnych warunków życia tym, którzy tak bardzo od nas zależni, uczą pokory i pozwalają dostrzec własną niedoskonałość.

Danuta Potrawiak



Na zdrowy styl życia składa się wiele czynników, zasad postępowania. Człowiek wolny od niedomagań fizycznych, czynnościowych wcale nie znaczy, że jest zdrowy. Współcześnie mówiąc o zdrowiu mamy na uwadze wymiary: fizyczny - sprawność ciała, psychiczny - poczucie spokoju i zadowolenia, społeczny - życie według zasad moralnych, duchowy - wiara w to co czynię.

Na aktualny stan zdrowia wpływa połączenie w jedną całość tych czterech aspektów. Współczesny człowiek w okresie stale podnoszącej się stopy życiowej, wskaźników dobrobytu staje się coraz wyższy, wzrasta też jego masa ciała. Wystarczy rzut oka na pokolenie młodych dorodnych dziewcząt i chłopców by to potwierdzić. Czy zdrowe i sprawne fizycznie? Z tym jest trochę gorzej. Naukowcy zajmujący się rozwojem fizycznym i sprawnością ruchową zastanawiają się nad fenomenem różniących się trendów sekularnych obu tych cech. Okazuje się, że współcześnie mamy wysokorostowe pokolenie. Wysokość ciała młodzieńców przekracza średnio 180 cm, a dziewcząt 167 cm, niestety: poziom sprawności pozostaje na tym samym poziomie, a nawet, ulega pogorszeniu. Zastanawiające, lecz prawdziwe.

W tej sytuacji jawi się pytanie - czy człowiek wyższy, dobrze odżywiony, dorodny jest zdrowszy, szczęśliwszy, spełniony? Czy nadmierna akceleracja może przypadkiem zagrozić w dalszej perspektywie interesom gatunku homo sapiens? Na to pytanie postawione dziś, autorytatywną odpowiedź poznamy prawdopodobnie za 2 - 3 pokolenia. Jest to stanowisko naukowców - optymistów. Pesymi-

ści mówią o co najmniej 100 - latach.

W 1993 roku na I. Międzynarodowym Kongresie Filozofii Uniwersalistycznej w Warszawie prof. Zbigniew Cendrowski przedstawił Dekalog Zdrowego Stylu Życia. Dekalog został wyróżniony II. Nagrodą. Prof. Cendrowski zawarł w nim wszystkie wymiary składające się na zdrowie:

Na zdrowie



Zdrowy styl życia

1. wiedza o samym sobie, czyli „poznaj samego siebie”
2. utrzymanie sił obronnych organizmu w stałej gotowości
3. nie nadużywanie leków - usuwanie przyczyn choroby, a nie jej objawów przez uruchomienie wewnętrznych sił organizmu
4. podtrzymywanie wysokiego poziomu wszechstronnej aktywności ruchowej
5. prawidłowe odżywianie się - przestrzeganie tzw. bilansu energetycznego, należy jeść tylko tyle, ile się zużywa, ograniczenie potraw o wysokiej zawartości cholesterolu

6. hartowanie się - uodporniać się na ekstremalne bodźce w sferze fizycznej, psychicznej
7. rozwijanie umiejętności walki ze stresem - świadome sterowanie swoimi reakcjami, eliminowanie wpływów bodźców negatywnych
8. wyeliminowanie nałogów - chodzi nie tylko o alkohol, nikotynę, narkotyki. Dotyczy to także innych przyzwyczajęń jak: lekomania, obżarstwo, hipokineza i inne.
9. życzliwość dla innych - stosowanie na co dzień takich pojęć jak: życzliwość, tolerancja, kompromis.
10. zachowanie postawy copingowej (radzenia sobie w różnych sytuacjach życiowych) - demonstrowanie postawy optymistycznej : wszystko jest ok., „do przodu żyj”.

Stosowanie się do tych dziesięciu przykazań jest gwarancją długiego życia w dobrostanie fizycznym, psychicznym, społecznym i duchowym. Jak długiego? Na pewno 100 lat, a nawet więcej. Profesor Zbigniew Cendrowski jest autorem książki „Będę żył 107 lat!”. To nie jest fantazja, lecz opracowanie na podstawie rzetelnych źródłowych materiałów naukowych. Szanowny czytelniku - no to do dzieła. Dekalog zawiera same proste recepty. Nie trzeba z nimi iść do lekarza ani farmaceuty. Krokiem we właściwym kierunku będzie zapisanie się do Akademii Wieku Dostojnego. Z pożytkiem i dla ducha i dla ciała.

adeck

Piśmiennictwo: Zbigniew Cendrowski - Dekalog Zdrowego Stylu Życia. Lider, nr 7-8 2005r.

TWÓJ DOKTOR „ŻYCIE JEST BEZCENNYM DAREM”



Jest to hasło, pod którym w 2009r, podobnie jak w latach ubiegłych, będzie realizowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia między innymi „Populacyjny program wczesnego wykrywania raka piersi”. Program przeznaczony jest dla pań, w wieku od 50 do 69 lat, które w ciągu ostatnich dwóch lat nie wykonywały mammografii. Panie z określonej grupy wiekowej zgłaszają się z dowodem ubezpieczenia, bez skierowania, do placówek, które bezpłatnie wykonują badania. Kobiety z nieprawidłowymi wynikami mammografii kierowane są na diagnostykę uzupełniającą: USG piersi i/lub biopsję cienkoigłową i/lub biopsję gruboigłową z badaniami histopatologicznymi. Badania wykonywane są w ramach tego samego programu.

Rak piersi jest najczęściej występującym nowotworem złośliwym u kobiet. Stanowi ok. 20% wszystkich zachorowań na nowotwory złośliwe u Polek. Występuje najczęściej po menopauzie. Ryzyko zachorowania wzrasta po 50 roku życia. Inne czynniki ryzyka to:

rak piersi wśród innych członków rodziny (stopień ryzyka zależy od liczby przypadków w rodzinie i stopnia pokrewieństwa z chorą osobą);

- mutacje stwierdzone w genach BRCA1/ lub BRCA2;
- wczesna pierwsza miesiączka przed 12 rokiem życia;
- późna menopauza po 55 roku życia;
- urodzenie dziecka po 35 roku życia;
- bezdzietność;
- poprzednie leczenie z powodu raka piersi;
- leczenie z powodu innych schorzeń piersi;

Najważniejszym czynnikiem w istotny sposób wpływającym na wyniki leczenia jest wykrycie nowotworu w jak najwcześniejszym stadium rozwoju. Wczesne wykrycie umożliwia całkowite wyleczenie. W populacjach, w których nie wykonuje się badań profilaktycznych występuje wysoka umieralność z powodu inwazyjnego zaawansowanego raka piersi.

Dlaczego warto?

Mammografia pozwala na wczesne rozpoznanie i wykrywanie guzków o średnicy około 0,5 cm i zmian tzw. bezobjawowych. Oznacza to, że w badaniu mammograficznym wykrywane są guzki, a także inne zmiany i nieprawidłowości w piersi w bardzo wczesnym etapie, kiedy jeszcze nie można tych zmian wykryć w procesie samobadania czy podczas badań palpacyj-

nych wykonywanych przez lekarza.

W 9 na 10 przypadków guz sutka jest wykrywany przez same pacjentki, a nie przez lekarzy. Niestety tak wykryty nowotwór często jest już w zaawansowanym stadium. Systematyczna samokontrola piersi umożliwia wcześniejsze wykrycie raka, kiedy istnieje jeszcze szansa całkowitego wyleczenia i zachowania piersi. Samokontrola piersi powinna być wykonywana przez kobiety od 20 roku życia do późnej starości. Należy ją wykonywać jeden raz w miesiącu, bezpośrednio po zakończeniu krwawienia miesięcznego, a po menopauzie w stałym dniu miesiąca, najlepiej pierwszego dnia danego miesiąca. Dzięki samobadaniu można uratować od 800 do 1000 kobiet rocznie w Polsce.

Posłanki z Parlamentarnej Grupy Kobiet, kontynuując i rozwijając akcję pt. „Chroń to co najcenniejsze”, która ma uświadomić kobietom potrzebę i wagę wykonywania badań mammograficznych i cytologicznych, realizują projekt „Laurka”. Celem projektu jest to, by 26 maja w Dniu Matki, dzieci wręczyły swoim mamom laurkę z napisem „Bądź zdrowa Mamo. Zbadać się”, zachęcającą do profilaktycznych badań kontrolnych. Projekt opiera się na konkursie plastycznym, w którym główną nagrodą jest wycieczka, dla dziecka i jego mamy, do Disneylandu pod Paryżem. W ramach projektu posłanki zachęcają szkoły do przeprowadzania aktywności i lek-

cji o tematyce profilaktycznej. By wizyta u lekarza kojarzyła się dzieciom nie tylko z leczeniem choroby, ale także, a może w pierwszym rzędzie - z podtrzymywaniem zdrowia. Badanie kontrolne profilaktyczne powinno być czymś tak naturalnym jak mycie zębów, a zachęcanie najbliższych do wizyty kontrolnej i badań profilaktycznych - powszechne i modne. Honorowy patronat nad akcją objęły panie: Minister Zdrowia - Ewa Kopacz i Minister Edukacji Narodowej - Katarzyna Hall.

W pracach nad tym projektem bierze również udział Posłanka **Agnieszka Kozłowska - Rajewicz**, która z listy Platformy Obywatelskiej z Poznania i powiatu poznańskiego została wybrana do Sejmu RP w 2007r. liczbą ponad 17 tys. głosów. Pani Poseł należy do dwóch tzw. dużych komisji stałych:

- Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży
- Komisji Zdrowia

Koło Platformy Obywatelskiej w Rokietnicy zaprosiło Panią Poseł na spotkanie z cyklu „PO rozmawiamy”, które odbędzie się w dniu 11.05.2009r. o godz.18.00 (poniedziałek) w Gminnym Ośrodku Kultury w Rokietnicy przy ul Szkolnej 3.

Serdecznie zapraszamy członków i sympatyków Platformy Obywatelskiej oraz osoby zainteresowane tematyką zdrowia i oświaty.

*lek.med. Jolanta Dańczak
specjalista medycyny rodzinnej
Sekretarz Koła Platformy Obywatelskiej
w Rokietnicy*



CUDZE CHWALICIE...

UROCZE ZAKĄTKI WIELKOPOLSKI

„Śnieżycowy Jar” - tajemnica wiosennego przebudzenia

Wśród istniejących w Polsce 1407 rezerwatów przyrody, ustanowionych dla ochrony obszarów zachowanych w stanie naturalnym lub mało zmienionym, wyróżniających się szczególnie wartościami przyrodniczymi, naukowymi, kulturowymi i krajobrazowymi jest miejsce, którego niezwykłość, a nawet pewną tajemniczość podziwiać można przez 2-3 tygodnie w roku, wczesną wiosną, najczęściej w drugiej połowie marca. **Czarowny urok przełamania czasu zimy** przez obudzoną ciepłem coraz śmielej goszczącego na nieboskłonach słońca wiosnę, **można „dotykać” wzrokiem w „Śnieżycowym Jarze” należącym do leśnictwa Uchorowo w Nadleśnictwie Łopuchówko, niedaleko Murowanej Gośliny**, zaledwie 30 kilometrów od Poznania. Wiodą do niego dwie drogi: jedna właśnie z Murowanej, od strony Poznania, drogą asfaltową przez Mściszewo, druga, z Uchorowa od strony Obornik, drogą gruntową. Mała wioska, z której wyrusza się na wędrowkę w głąb lasu, kryjącego tajemnicę wiosny, nazywa się Starczanowo. Według pewnej legendy jakieś sto lat temu, kiedy nie było tu jeszcze lasu, jakaś ludzka ręka posadziła na tym terenie śnieżycę wiosenną (łac. *Leucojum vernum*), małą cebulową roślinkę należącą do amarylkowatych, tłumaczoną z greki jako biały fiołek, od której całe to miejsce wzięło swą piękną nazwę.



Co sprawia, że jest ono tak niezwykle?

Po pierwsze to, że słodko pachnące białe kwiatki śnieżycy wiosennej o abazurkowatych brzegach, zakończonych żółtą lub zieloną falbanką, zakwitają przede wszystkim w górach środkowej i południowej Europy. W stanie dzikim w Polsce roślina ta występuje na terenie Sudetów i Karpat, najbardziej obficie zaś w Bieszczadach. Obecność śnieżycy wiosennej będącej rośliną typowo reglową,

rosnącą na wysokości 530-1180 m n.p.m. na tak zwanym niżu – w Wielkopolsce jest więc ewenementem.

Po drugie jej ekspansywność. Wrażliwa na zdeptanie, objęta ścisłą ochroną gatunkową, zajmuje kolejne połacie ciągnącego się nad leśnym strumieniem wąwozu, który nazwano pięknie jarem. Początkowo jej białe kwitnące dywany zajmowały obszar 2,55 ha, a utworzony na tym terenie 26 marca 1975 roku rezerwat przyrody, nieustannie powiększany, obecnie zajmuje powierzchnię 9,27 ha. Śnieżycę wiosenną jest rośliną silnie trującą, zapylaną przeważnie przez pszczoły. W jej rozsiewaniu pomagają mrówki. Rozmnaża się też wegetatywnie wytwarzając cebulki potomne, które tworzą coraz szersze białe plamy, odsuwając się stopniowo od drogi i zajmując kolejne ustronne miejsca. Jest niewątpliwie wdzięcznym obiektem dla wrażliwego oka obserwatora wyrastając bezpośrednio z gruntu, na pojedynczej łodyżce wraz z wąskimi liśćmi na wysokość ok. 20-30 centymetrów.

Na czym polega urok tego miejsca, jego niepowtarzalności i wyjątkowości? Chyba właśnie na pewnej tajemnicy. Wchodząc do lasu, wyglądającego całkiem zwyczajnie, wędrując leśnym duktem, wkracza się w pewnym momencie do baśniowej krainy. Prześwitujące przez konary dębu bezszypułkowego i czerwonego, grabu i sosny zwyczajnej, brzozy, lipy i jesionu wyniosłego słońce, pada na rozciągające się malowniczo pagórki i odkrywa dywany białych kwiatów, ciągnące się całymi połaciami na ogromnej przestrzeni. Ciszę i spokój lasu burzy tylko ledwie słyszalny szmer wody w strumyku, ciągnącego się wzdłuż jaru i zachwyt coraz liczniej odwiedzających to miejsce turystów, starających się zatrzymać w obiektywach swoich aparatów ulotność tego cudu natury.

Miejsce wygląda naprawdę niezwykle gdy na leśnych pagórkach leży jeszcze warstwa śniegu. Biel śnieżycy wiosennej, łamiąca radosnym rozkwitem dający się jeszcze we znaki chłód poranka, sprawia wrażenie cząstki raju na ziemi. Spóźniona w tym roku wiosna pozwoliła się cieszyć tym wspaniałym wybrykiem natury nadspodziewanie długo. Kolejne święto wiosny w „Śnieżycowym Jarze” już za rok. Zaplanujcie Państwo rodzinną wędrowkę, która oprócz obcowania z zawsze uszlachetniającą człowieka przyrodą pozwoli spędzić piękne niedzielne przedpołudnie wśród najbliższych w naprawdę niecodzienny sposób.

D.P.



Drawa i Drawieński Park Krajobrazowy

Jedna z najpiękniejszych rzek w Europie Środkowej, niecałe 100 km od Poznania. Jako jedna z nielicznych polskich rzek toczy swe wody południkowo - z północy na południe. W swoim dolnym odcinku stanowi naturalną granicę pomiędzy województwem lubuskim a Wielkopolską. Całkowita długość Drawy wynosi 168 km. Źródła wypływają z jez. Górnego (Krzywego) w okolicach wsi Zdroje, w Drawieńskim Parku Krajobrazowym. W swoim górnym odcinku płynie przez rezerwat przyrody Dolina Pięciu Jezior (Krzywe, Krąg, Długie, Głębokie, Małe), dalej J. Żerdno i Drawskie. Jezioro Drawskie to największe i najgłębsze (84 m) jezioro Pomorza Zachodniego. W Polsce głębokością ustępuje tylko jezioru Hańcza (106m).

Mija miasteczko Złocieniec, płynąc w kierunku Drawska Pomorskiego. Przed samym miastem można podziwiać pamiątkowy naturalny głaz w kształcie łodzi - pomnik wdzięczności mieszkańców upamiętniający czasy, kiedy tędy spływał ksiądz, później biskup Karol Wojtyła. Drawa mija miasteczko przepływając po drodze najdłuższe na trasie Jezioro Lubię (ponad 14 kilometrów długości) zbliża się do terenów poligonowych - największych w Środkowej Europie. Na rozlewiskach poligonowych po prawej stronie można zauważyć służę zamykającą stare koryto Drawy. Tylko nieliczni śmiałkowie decydują się tam przedostać aż do miejscowości Prostynia. Jest to wycieczka dla śmiałków, gdyż tam się po prostu nie da płynąć, natomiast na mokradłach istnieją plaga komarów i innych owadów gryzących jest dodatkową „atrakcją”. Od mostu drogowego w Prostyni po ok. 4 kilometrach, zbacząc w lewo z trasy, można zaliczyć urokliwe jezioro Mąkowskie. Jego czysta woda wygląda jakby ktoś dosypał trochę mąki - stąd nazwa. Do Drawna mamy już tylko kilkanaście kilometrów. By kontynuować wyprawę należy koniecznie udać się do Punktu Informacyjnego Drawieńskiego Parku Narodowego i tam dokonać stosownych opłat za pobyt w parku.



Drawieński Park Narodowy

Utworzony przez ludzi i dla ludzi 1 maja 1990 roku. Całkowita powierzchnia DPN wynosi 114 km² zaś powierzchnia otuliny 400 km². Symbolem Parku jest wydra. Położony na Równinie Drawskiej jest fragmentem ukształtowanego przez lodowiec Pojezierza Południowopomorskiego. 83% Parku pokrywa Puszcza Drawska. Drzewostan to dorodne buki, dęby, olcha i sosna. W rezerwacie Radęcin najstarsze buki i dęby mają po 300 - 450 lat!. Sporą część Parku zajmują torfowiska z unikatowymi przedstawicielami flory i fauny, wśród nich wiele gatunków bezkręgowców zagrożonych wyginięciem. Zbiorowisko flory obejmuje ok. 900 gatunków, zaś fauny ponad 200, w tym: ryby - 30 gat. (troć, lipień, pstrąg), ptaki 100 gat. (m.in. orzeł bielik) i 40 gat. ssaków (wydra, bóbr). Przez DPN Drawa płynie na odcinku 40 km. Najważniejsze dopływy to Korytnica - płytka, kamienista o żwawym nurcie rzeka tylko dla odważnych amatorów spływów i Płociczna - niedostępna przez cały rok dla kajakarzy i wędkarzy gdyż jest naturalnym tarliskiem ryb łososiowatych. Drawa przepływając przez DPN na odcinku ponad 20 km ma tak silny nurt, że przybiera charakter rzeki górskiej. Zwalone poprzecznie i skośnie drzewa nie są usuwane, stając się poważnym utrudnieniem i jednocześnie atrakcją dla spływowiczów. Z uwagi na łęgi ptactwa rzeka jest dostępna dla kajakarzy dopiero od ok. 1 lipca. Dobra informacja dla wędkarzy. Można łowić ryby po wykupieniu stosownego zezwolenia.

Dla turystów pieszych, rowerowych i zmotoryzowanych są wyznaczone miejsca postoju i biwakowania. Do tego celu wykorzystano stare bindugi - miejsca, gdzie dawniej składowano pozyskane drewno do transportu wodnego. Poruszając się od Drawna to Barminie, Bogdanka, Sitnica, Pstrąg i ostatni biwak na terenie DPN - Kamienna. Wszędzie są przygotowane sagi drewna na ogniska. Pomiędzy Pstrągiem a Kamienną konieczna jest przenoska kajaków na zaporze elektrowni wodnej w Głusku. W samej wsi w zabytkowym pałacu mieści się siedziba Drawieńskiego Parku Narodowego. Na wszystkich biwakach w Parku znajdują się okazałe, drewniane krzyże. Na nich w języku polskim i niemieckim informacja, że tutaj w latach 50 - 60 tych przebywał ks. Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II. Spływając z nurtem na południe, mijamy Stare Osieczno - ostatnią bindugę. Od tego miejsca aż do samej Noteci kursowały dawniej statki rzeczne i barki transportujące drewno. Wodniacy zatrzymują się jeszcze na biwaku w Przeborowie. Stamtąd do Noteci, gdzie Drawa kończy swój bieg zaledwie kilkanaście kilometrów. Do Poznania zaś niecałe 100 (do Rokietnicy jeszcze mniej).



Gorąco polecam te piękne, dzikie tereny wszystkim miłośnikom przyrody i turystyki. Wody rzek i jezior należą do najczystszych w Polsce - wg niektórych źródeł prezentują I. kl. czystości. Dlatego walory turystyki wodnej są tu trudne do przecenienia. W sezonie codziennie spływa po kilkanaście ekip. Duży odsetek stanowią turyści z krajów zachodnich, przede wszystkim Niemcy. Polecam także te tereny miłośnikom turystyki rowerowej i samochodowej nawet przez cały rok. Samochód można zostawić na parkingu i pieszo lub rowerem poruszać się na wytyczonych szlakach. Licznie występująca buczyna prezentuje jesienią piękną paletę barw od żółci, poprzez całą gamę brązu, aż do wariantów czerwieni. Warto poświęcić tydzień urlopu dla poprawy sprawności fizycznej. Szczególnie polecam eskapadę wodną. Wiosłując na kajaku angażujemy mięśnie obręczy barkowej wpływające na wygląd sylwetki, wzmacniamy mięśnie oddechowe, dajemy odpocznęć mięśniom kończyn dolnych, rozwijamy mięśnie grzbietu i brzucha. Ważna informacja dla pań - praca wiosłami korzystnie wpływa na kształt biustu! Samo zdrowie. Należy pamiętać, że jest to tylko dodatkowa porcja ćwiczeń usprawniających. O swoją motoryczność dbamy przez cały rok podejmując ćwiczenia usprawniające najlepiej codziennie.

adeck

Powiat poznański na targach nieruchomości MIPIM w Cannes

Ponad 300 tysięcy ha terenów pod inwestycje zaprezentował powiat poznański na targach nieruchomości MIPIM 2009 w Cannes.

Impreza ta skupia inwestorów, architektów, deweloperów, przedstawicieli miast i regionów oraz inne osoby związane z branżą nieruchomości z całego świata. W ofercie przedstawionej przez powiat znalazły się tereny zlokalizowane w gminach Buk, Czerwonak, Pobiedziska, Rokietnica i Tarnowo Podgórne, przeznaczone zarówno pod aktywizację gospodarczą (nieuciążliwą dla środowiska produkcję, magazyny, składy i usługi), jak i pod

budownictwo mieszkaniowe i hotele.

Targi MIPIM Cannes trwały 4 dni. Powiat poznański po raz kolejny był jedynym powiatem z Polski, prezentującym ofertę dla inwestorów na tych targach.

Mimo widocznego spowolnienia na rynku nieruchomości, stoisko odwiedzali inwestorzy zainteresowani terenami podpozańskich gmin. Liczymy, że te spotkania zaowocują w przyszłości konkretnymi inwestycjami.

Hanna Kolanowska-Pogrzebna
Wydział Promocji



Zdjęcie: Starostwo

Powiat poznański reprezentował
Tomasz Łubiński, Wicestarosta Poznański.

Ochrona środowiska w powiecie

„Powiedz mi, a zapomnę.
Pokaż, a zapamiętam.
Pozwól mi wziąć udział, a zrozumieję.”
Przysłowie chińskie



Konferencja Klimatyczna, która odbyła się w Poznaniu w 2008 r., sprzyja refleksji nad ochroną środowiska również w naszym powiecie. Przyjrzyjmy się zatem temu, co dzieje się w Wydziale Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa w Starostwie Powiatowym w Poznaniu. Wydział zajmuje się inżynierią i techniczną ochroną środowiska, tzn. gospodarką odpadami, gospodarką wodną, ochroną powietrza atmosferycznego, geologią (ochroną gruntów rolnych i leśnych), hydrologią, wydawaniem decyzji związanych np. z budową nowych przedsiębiorstw na terenie powiatu poznańskiego. Szeroki zakres działań związanych z ochroną środowiska, obejmuje również edukację – PEPE – Program Promocji Ekologii Przez Edukację. W roku szkolnym 2009/2010 Starostwo Powiatowe realizować będzie szereg działań adresowanych dla uczniów i nauczycieli ze szkół gimnazjalnych. O najnowszych propozycjach działań w ramach PEPE

można było dowiedzieć się na Forum Ekologicznym 5 marca 2009 r. w Starostwie Powiatowym. Wicestarosta – Tomasz Łubiński przedstawił Program PEPE. Goście dowiedzieli się, że gimnazjalistów z terenu powiatu poznańskiego zaproszono do udziału w konkursie na plakat pt. „Zagrożenia środowiska w mojej gminie”, natomiast nauczycielom zaproponowano konkurs na najlepsze autorskie zajęcia dotyczące kształtowania postawy ekologicznej. Na temat alternatywnych źródeł energii wypowiedział się Janusz Łakomicz – Dyrektor Zespołu Parków Krajobrazowych. Joanna Ciechanowska-Barnuś ze Stowarzyszenia „Razem dla edukacji”, przedstawiła sposoby zainteresowania młodzieży tematyką ekologiczną. Aleksandra Kaźmierczak z Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowego „Eko-Zec” w Poznaniu, zaznajomiła obecnych z działalnością spalarni odpadów. Na temat gospodarki odpadami, głos zabrał również Krzysztof Krauze – Radny Powiatu Poznańskiego, Dyrektor Zakładu Zagospodarowania Odpadów, obrazując swą wypowiedź filmem o Felku Fłaszce. Poruszone podczas Forum Ekologicznym zagadnienia zostaną rozwinięte na praktycznych warsztatach w Chalinie. Celem działań podejmowanych w ramach PEPE jest zainteresowanie

młodych ludzi tematem ekologii, oraz pomoc nauczycielom w tworzeniu atrakcyjnych dla uczniów lekcji o ekologii. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że od ukształtowania w młodzieży poczucia odpowiedzialności za środowisko, zależy jego stan w przyszłości.

Według Dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa, Romualda Grabiaka, należy dbać o zrównoważony rozwój, aby zachować jak najlepsze proporcje pomiędzy technologizacją, a środowiskiem naturalnym. Istnieje potrzeba informowania społeczeństwa o racjonalnych wartościach powstawania chociażby elektrowni atomowych, czy spalarni śmieci – pozwalających w sposób kontrolowany zutylizować odpady, które na składowisku śmieci emitują gazy i również zatrują środowisko. Dyrektor, pracujący na rzecz ochrony środowiska już blisko 42 lata, w lutym 2009 roku wyróżniony został przez Narodową Radę Ekologii certyfikatem „Mecenas Polskiej Ekologii” w X Edycji Narodowego Konkursu Ekologicznego „Przyjaźni Środowisku”.

Jadwiga Szymańska, Wydział
Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa
Elwira Białek, Gabinet Starosty

Koncert z okazji 10-lecia powiatu poznańskiego

W piątek, 27 marca w poznańskiej Auli Nova odbył się koncert z okazji 10-lecia powiatu poznańskiego. Gospodarzami wydarzenia byli Jan Grabkowski, Starosta Poznański oraz Piotr Burdajewicz, Przewodniczący Rady Powiatu Poznańskiego. Na scenie zaprezentowali się: Affabre Concinui, Grzegorz Tomczak z zespołem i Audiofeels. Wśród zaproszonych gości znalazły się osoby, które w minionej dekadzie pracowały na rzecz powiatu: przed-

stawiciele lokalnych władz samorządowych, wielkopolscy parlamentarzyści, radni obecnej i minionych kadencji. Dużą grupę stanowili przedstawiciele stowarzyszeń i fundacji realizujących zadania z zakresu kultury, sportu, turystyki, edukacji i ochrony zdrowia na rzecz powiatu. Obchodom 10-lecia powiatu poznańskiego towarzyszyło wydanie publikacji podsumowującej najważniejsze osiągnięcia minionego dziesięciolecia. Patronat mediany nad imprezą sprawowała Telewizja TVP3 Poznań.

Krzysztof Piechocki – Wydział Promocji



przedszkolaki z „bajeczki” obudziły wiosnę!

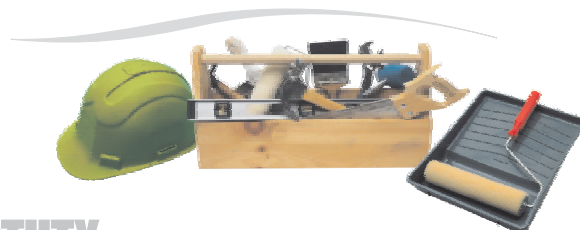


r e k l a m a



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Poznański Bank Spółdzielczy
Rok zał. 1894

Kredyt na **REMONT** mieszkania lub domu



ATUTY:

- **okres spłaty kredytu do 10 lat,**
- **atrakcyjne oprocentowanie,**
- **minimum formalności,**
- **szybka decyzja kredytowa,**
- **zawsze blisko i bez kolejek.**

Oddział w Rokietnicy
ul. Gminna 9, tel. 061 814 50 20, fax 061 814 40 01
www.pbs.poznan.pl





STOŁY
WIELKANOCNE
PIĘKNIE NAKRYTE
VII edycja konkursu

str. 17



*1 Wielkopolski Konkurs
Koszy Wielkanocnych
str.18*

